

# NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, 5 grudnia 1960 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 289 (3572) Wyd. A

Tow. Władysław Gomułka na uroczystościach barburkowych w Tarnobrzegu

## Wielki dzień zagłębia siarkowego

Uruchomienie kopalni w Piasecznie i kombinatu w Machowie



(INFORMACJA WŁASNA)

Długie lata, jeśli się zważy każdy mozolny dzień w roku, czekali górnicy Tarnobrzegskiego Zagłębia Siarkowego na 4 grudnia 1960 r. Długie lata pracowali w trudzie, na historyczny moment, na doniosłe wydarzenie, które uwieńczyło ich wspaniałe dzieło. Uwieńczeniem tym było oficjalne uruchomienie kombinatu chemicznego w Machowie i otwarcie pierwszej polskiej kopalni siarki w Piasecznie.

Radość górników i budowniczych zagłębia siarkowego z odniesionego sukcesu była tym większa, że mogli ją dzielić z dostojnymi gośćmi. Na uroczystości barburkowe przybyli do Tarnobrzega I sekretarz KC PZPR tow. Władysław Gomuł-

ka, delegacja rządowa CSRS z wicepremierem Ludmiłą Jankovcovą na czele, radca minister ambasady ZSRR w Polsce G. Paszczenko, wicepremierzy rządu PRL — P. Jaroszewicz i J. Tokarski, kierownik Wydziału Ekonomicznego KC PZPR Józef Olszewski, ministrowie przemysłu chemicznego inż. A. Radliński i budownictwa M. Olewiński, wiceprzewodniczący CRZZ P. Gajewski, I sekretarz KC ZMS — M. Renke, I sekretarz KW PZPR w Rzeszowie Wł. Kruczek, przedstawiciele wojewódzkich władz partyjnych i terenowych oraz liczne delegacje, a wśród nich delegacja załogi Rozdolskiego Kombinatu Siarkowego z Ukrainy.

O godzinie 11 pociąg specjalny podjeżdża przed budynek oddziału rafinacji. Delegacja w otoczeniu przedstawicieli dyrekcji kombinatu i miejscowych władz przechodzi do hali flotacji. Tu krótki meldunek o przekazaniu obiektów pierwszej nitki produkcji siarki składa dyrektor TFB W. Galiszkiwicz. Delegacja zwiędza oddział flotacji. Ogląda potężne młyny oraz inne urządzenia. Licznych wyjasnień udziela dyrektor KIZPS inż. T. Rachniowski.

Z oddziału flotacji goście przechodzą do hali rafinacji i obserwują pracę tonielników. Szczegółowo zapoznają się z działalnością filtrów. Wywiązuje się dłuższa rozmowa pomiędzy Władysławem Gomułką a mgr Haliną Leszczyńską, która wyczerpująco wyjaśnia działanie poszczególnych urządzeń. U wyjścia z oddziału rafinacji oczekują na delegację przedstawiciele ZMS. Tow. Władysław Gomułka i Ludmiła Jankovcova otrzymują wiązanek kwiatów.

Kilkadziesiąt metrów od hali rafinacji urządzenia transportowe wylewają roztopioną siarkę na cementową płytę skladowisk. Delegacja zmierza w tym kierunku i po chwili wszyscy obecni ze wzruszeniem wpatrują się w pierwszą polską siarkę, otrzymywaną na skalę przemysłową. Ciemno-brunatna ciecz wpada wrzącym strumieniem na cementowe podłoże i krzepnie w rosnącą z godziny na godzinę płytę. Gdy urośnie ona w kilkumetrowej wysokości blok, zostanie skruszona i transportem powędruje do wagonów, a następnie pojedzie w świat. Wszystkim obecnym wręczono pamiątkowe medaiony z okolicznościowym napisem: „Odlane z pierwszej polskiej siarki”.

Wśród obecnych spotykamy 3-osobową delegację kombinatu siarkowego w Rozdole na Ukrainie. Sekretarz KZ Wasilij Czapurin, dyrektor kombinatu Iwan Iwanikow i operator kopalni Piotr Gonczarenko nawiązali przyjaźń i po bratersku dzielili się

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Przemówienie Władysława Gomułki w kombinacie siarkowym w Machowie

DRODZY TOWARZYSZE!

Wielką radość sprawia mi, że w imieniu Komitetu Centralnego Partii mogę wziąć razem z wami udział w dzisiejszej uroczystości, zorganizowanej z okazji uruchomienia pierwszej polskiej kopalni siarki oraz pierwszego etapu wielkiego kombinatu siarkowego i zapoczątkowania w ten sposób przemysłowej eksploatacji wielkiego na rodowego bogactwa, jakim są odkryte kilka lat temu przez naszych geologów nadwiślańskie złoża siarkowe.

Można być pewnym, że to radosne uczucie ożywia wszystkich tu zgromadzonych i że dzieli je z nami również cała nasza klasa robotnicza i całe polskie społeczeństwo. Rozpoczyna bowiem swą służbę dla narodu i socjalistycznego budownictwa nowe, ważne zagłębie krajowe; zrodził się rokujący wielkie nadzieje nowy ośrodek przemysłowy.

Nasza baza surowcowa, od której w decydującej mierze zależy pomyślny rozwój gospodarczy kraju i jego szybkie tempo, zostaje na jednym z bardzo ważnych odcinków znacznie poszerzona i unowocześniona.

Niech mi więc będzie wolno wyrazić serdeczne słowa podziękowania oraz uznania dla tych wszystkich, którzy swą wiedzą, zapalem do sprawy i pracą nad jej urzeczywistnieniem sprawili, że w dniu tegorocznej „Barburki” nasze zagłębie siarkowe podjęło pracę na szeroką, przemysłową skalę i że tym samym wstąpiliśmy do rzędu wielkich w skali światowej producentów siarki.

Niech będzie mi wolno w imieniu partii, klasy robotniczej i całego narodu złożyć serdeczne podziękowanie geologom polskim z prof. Pawłowskim na czele, którzy odkryli i wszechstronnie zbadałi odkryte przez siebie złoża siarki, górnikom i chemikom, którzy rozwiązali pomyślnie

szereg skomplikowanych problemów związanych z eksploatacją silnie zawodnionego złoża oraz projektantom i załogom budowlanym, którzy w stosunkowo krótkim czasie zbudowali zarówno kopalnię jak i zakład przerobczy siarki.

Oddanie do ruchu kopalni i kombinatu siarkowego jest wielkim osiągnięciem zarówno naszego budownictwa, jak i przemysłu. Budowniczywie fabryki i kopalni musieli przecieć zagospodarować 140 ha terenu, wnieść budynki o kubaturze 340 tys. m sześć., wybudować 18 km linii kolejowych, zbudować most na Wiśle oraz zdjąć z celu dostania się do złoża siarki milion pięćset tysięcy metrów sześć. nadkładu ziemi i usunąć ponad 4 miliony m sześć. wody. Załogi 96 zakładów przemysłowych w kraju musiały zbudować ponad 10 tys. sztuk maszyn i urządzeń dla kombinatu.

Z wielką satysfakcją i uznaniem podnieść trzeba fakt, że cała ta ogromna praca, mimo szeregu piętrzących się trudności, wykonana została w stosunkowo krótkim — jak na nasze warunki — okresie dwóch i pół lat i że kombinat rusza do produkcji nawet nieco wcześniej niż zaplanowano. Jest to więc jedna z nielicznych u nas inwestycji, która nie ma tak zwanego poslizgu, stanowiącego stałą zmożę naszej działalności inwestycyjnej i przynoszącego poważne straty naszemu gospodarstwu narodowemu.

Podkreślam ten sukces z całą mocą, gdyż jest on niezbitym dowodem, że przewlekające się u nas latami budownictwo zakładów przemysłowych nie jest bynajmniej żadną koniecznością i że podjęta ostatnio przez całą partię akcja ku wydatnemu skróceniu cykłów inwestycyjnych może i powinna być uwieńczona powodzeniem. Jeśli bowiem mogliśmy należycie przygotować i sprawnie budować tak skom-

plikowaną i trudną inwestycję jak kombinat siarkowy w Tarnobrzegu, nie ma obiektów przyczyn, dla których również budowa innych naszych zakładów przemysłowych nie mogłaby przebiegać w znacznie krótszych terminach, aniżeli to ma miejsce obecnie.

Należy również podkreślić, że niemały wpływ na sukces, jakim jest dla naszej gospodarki uruchomienie kombinatu siarkowego, miała braterska pomoc, jakiej udzielili nam w tej sprawie Związek Radziecki oraz Czechosłowacja. Bratnim nam krajom, a szczególnie tym, którzy bezpośrednio, przez własną pracę, przyczynili się do naszego sukcesu składamy serdeczne podziękowanie. Radzieccy towarzysze pierwsi pośpieszyli nam z pomocą, służąc naszym budowniczym radą techniczną i udostępniając im szeroko swe doświadczenia zdobyte przy eksploatacji złóż siarkowych w ZSRR. Fachowcy radzieccy za projektowali część obiektów w kombinacie, a fabryki radzieckie dostarczyły nam spora część maszyn i urządzeń dla kombinatu. Towarzysze czechosłowaccy udzielili namu krajowi długoletniego, dogodnego kredytu na budowę kombinatu i w ramach tego kredytu dostarczyli nam wielu nieprodukowanych u nas maszyn, wnosząc tym samym znaczny wkład w przygotowanie produkcyjne i uruchomienie naszego zagłębia siarkowego.

Zaciągnięty w Czechosłowacji dług, oprocentowany na 3 proc. rocznie, spłacać będziemy częścią wyprodukowanej przez nas siarki. Kombinatu siarkowy w Tarnobrzegu jest więc pozytywnym przykładem owocnej współpracy, w ramach socjalistycznego obozu nad inwestycyjnym za-

cy na nich przedstawiciele władz terenowych i załoga kopalni zgotowali gościom serdeczną owację. Padły okrzyki — Niech żyje tow. Wiesław, „Sto lat”. Po krótkiej informacji wstępnej, której udzielił dyrektor KIZPS inż. T. Rachniowski w sali klubowej kopalni, I sekretarz KC PZPR i pozostali członkowie delegacji udali się na teren kopalni. Tu przed olbrzymią czeska koparką — DO-800, udekorowaną flagami i portretami tow. Gomułki i tow. Nowolnego, tow. Wiesław przyjął meldunek o gotowości uruchomienia kopalni od inż. Kazimierza Orzechowskiego.

Następuje teraz krótkie zwiedzanie koparki, po czym do zebranej załogi przemówił wicepremier rządu PRL P. Jaroszewicz. Przy końcu swego przemówienia tow. Jaroszewicz zwrócił się do wicepremiera rządu CSRS L. Jankovcovej, by wydała polecenie uruchomienia potężnej czeskiej koparki. Goście schodzą z pomostu koparki, stają obok jej ramienia. Orkiestra kopalni w gwałowych mundurach z czerwonymi piropuszami gra hymn górniczy. Po chwili rusza ze zgrzytem ciężka koparka. Czerpaki zarywają się w ziemię i przenoszą ją na taśmę, która wywozi nadkład hen, hen, na haide. Tow. Wiesław i zgrupowani wokół niego przedstawiciele partii, rządu oraz goście z zainteresowaniem obserwują pracę koparki, system transportu i zwalówarkę. Zadają gospodarzom pytania, wyrażają uznanie. M. in. tow. Wiesław w ciepłych słowach pogratulował prof. Pawłowskiemu, odkrywcy polskiej siarki w rejonie Tarnobrzega i Sandomierza. Po chwili, gdy goście przeszli nad odkrywkę rudy, prof. Pawłowski udziela tow. Gomułce wyjasnień na temat zawartości siarki w rudzie i warunków eksploatacji złoża. Jeszcze jed- no spojrzenie na wzorowo urządzoną kopalnię, jeszcze jed-

no życzenie, gratulacje i nadchodzi czas odjazdu. Załoga oklaskami i okrzykami zęgną tow. Wiesława i dostojnych gości, którzy udają się następnie do kombinatu chemicznego w Machowie.

Wszyscy, którzy oglądali teren budowy kombinatu machowskiego przed kilku dniami, kiedy to jeszcze pojazdy tonęły w błocie, przecierali wczoraj ze zdumieniem oczy. Na dzień uruchomienia kombinatu poprawiono wszystkie urogi dojazdowe, ułożono chodniki. Nowo wybudowane obiekty udekorowano flagami i

Skróty

przemówień

L. Jankovcovej

P. Jaroszewicza

A. Radlińskiego

zamieszczamy

na stronie 3

transparentami. Takim odświeżonym wyglądem powitał kombinat przybywających na uroczystości barburkowe gości. Szczególnie efektownie udekorowane były pierwsze oddawane obiekty: potężna hala centralnych warsztatów remontaowych, spawalnia, wydział flotacji i wydział rafinacji.

## Po wypełnieniu zadań — statek kosmiczny nr 3 splotą w drodze na Ziemię

MOSKWA

Agencja TASS podała 2 bm.:

Do godz. 12 czasu moskiewskiego trzeci radziecki statek kosmiczny kontynuował swój lot wokół kuli ziemskiej.

Do tego czasu zostały całkowicie wykonane wszystkie zadania przewidziane programem badań przestrzeni kosmicznej.

Uzyskane wyniki badań dały nowe dane niezbędne do realizacji w niedalekiej przyszłości lotu człowieka w kosmos.

Aparatura naukowo-pomiarowa umieszczona na statku kosmicznym działała zgodnie z przeznaczeniem.

Po uzyskaniu niezbędnych danych przekazano na statek kosmiczny sygnał powrotu na Ziemię.

W związku z obniżeniem lotu statku kosmicznego na nieprzewidzianą orbitę, przestał on istnieć przy wejściu w gęstą warstwę atmosfery.



Na zdjęciu: Odbieranie sygnałów ze statku kosmicznego nr 3 w radiostacji Ministerstwa Łączności ZSRR.

CAF. — telefoto z Moskwy

CIĄG DALSZY NA STRONIE 2

# Przemówienie Władysława Gomułki

(Ciąg dalszy ze str. 1)

gospodarowaniem dla wspólnego wykorzystania surowców w poszczególnych krajach. Sądzimy, że biorąc pod uwagę trudności na jakie napotyka każdy kraj z osobna przy tego rodzaju inwestycjach, przykład ten winien być powtórzony również na innych odcinkach. Bez tego bowiem trudno będzie rozwiązać wspólnie dla całego socjalistycznego obozu problem surowcowy przy jednoczesnym wyrównywaniu różnic w stopniu ekonomicznego rozwoju, jakie jeszcze dzisiaj istnieją pomiędzy poszczególnymi krajami socjalistycznymi. Stanowisku temu daliśmy wyraz na IV Plenum KC naszej partii, dzisiaj zaś z okazji uruchomienia Tarnobrzega uważamy za wskazane jeszcze raz je przypomnieć.

## TOWARZYSZE!

Odkrycie nadwiślańskich złóż siarki i budowa na ich bazie wielkiego kombinatu chemicznego w Tarnobrzegu ma ogromne znaczenie dla całej naszej gospodarki. Udokumentowane już dzisiaj zasoby tych złóż — wynoszą ponad 110 milionów ton siarki i tym samym należą do najbogatszych ze znanych w świecie, w Europie zaś zajmują pierwsze miejsce. A przecież prace naszych geologów w tym zakresie trwają nadal i jak nas oni zapewniają, prace te powinny wykazać dalsze za sobą siarki w naszym kraju. Siarka to jeden z najbardziej podstawowych surowców w gospodarce światowej. O nią bowiem opiera się najtańsza metoda wytwarzania tak zasadniczego produktu jakim jest kwas siarkowy, bez którego nie może obecnie obejść się żadna gałąź przemysłu i który w szczególności stanowi zasadniczą podstawę rozwojową dla przemysłu chemicznego, przeważającego dzisiaj w całym świecie swój burzliwy rozwój.

Produkcja kwasu siarkowego określa i limituje rozwój tak ważnych produktów jak: nawozy sztuczne, włókna sztuczne, barwniki, fenol, metale nieżelazne, papier i wiele in. Nie więc dziwnego, że wraz ze wzrostem tego rodzaju produkcji wraz z ogólnym rozwojem przemysłu chemicznego rośnie szybko również zużycie kwasu siarkowego, a więc i jego produkcja i że wskaźnik rozmiarów tej produkcji jest przyjmowany powszechnie jako najbardziej podstawowa miara stopnia rozwoju przemysłowego poszczególnych krajów na równi z takimi wskaźnikami jak produkcja energii elektrycznej i stali. O tym, jak wielkie znaczenie posiada we współczesnej gospodarce kwas siarkowy, świadczy wzrost jego światowej produkcji z 16.500 tys. ton w roku 1937 na 41.000 tys. ton w roku 1957, czyli blisko dwa i pół raza, podczas gdy np. światowa produkcja stali wzrosła w tym samym czasie zaledwie niespełna dwukrotnie. Szybki wzrost produkcji kwasu siarkowego ma miejsce również w naszym kraju. Wzrosła ona z około 180 tys. ton w roku 1937 na blisko 700 tys. ton w roku bieżącym, czyli prawie czterokrotnie. Jest to poważny wzrost. Nie może on jednak zadowalać nas. Dlatego też, zgodnie z ogólną tendencją w gospodarce światowej musimy położyć jeszcze większy nacisk na rozwój u nas w najbliższych latach przemysłu chemicznego, a więc i produkcji kwasu siarkowego. Musimy osiągnąć pod koniec następnej pięcioletniej produkcji co najmniej 1.350 tys. ton.

Byłoby to jednak dla nas niezmiernie trudne, gdyby właśnie nie odkrycie i uruchomienie eksploatacji własnych złóż siarkowych, stwarzających nam możliwość łatwej i tańszej produkcji. Koszty wytwarzania kwasu siarkowego z siarki są o 20 proc. niższe w porównaniu z produkcją opartą o piryt, w porównaniu zaś z kosztami produkcji bazującej o anhydryt są niższe aż o 35 proc. Równocześnie koszty budowy fabryk opierających swą produkcję o siarkę są

nijsze o ca 30 proc. od kosztów budowy analogicznych fabryk opartych o inne surowce. W sumie, przy rocznej produkcji miliona ton, otrzymujemy olbrzymią korzyść dla gospodarki narodowej wynoszącą co roku od 150 do 200 milionów złotych.

Korzyści jakie przynosi nam zagospodarowanie własnych złóż siarkowych, znajdują odbicie również w bilansie naszego handlu zagranicznego. Podstawową część surowców dla produkcji kwasu siarkowego musieliśmy dotąd importować. Jeszcze w bieżącym roku np. musieliśmy zakupić za granicą 57 tys. ton siarki rafinowanej za 8 milionów złotych dewizowych, innych zaś surowców siarkooszczędnych za 2,5 miliona złotych dewizowych.

Obecnie, rozbudowując własną produkcję, będziemy mieli możliwość już w ciągu kilku najbliższych lat uwolnić się całkowicie od tego importu i w ten sposób odciążyć na tym odcinku nasz handel zagraniczny. Równocześnie już w roku następnym wyprodukujemy przeszło 130 tys. ton siarki i wystąpimy na rynku światowym w charakterze jej eksportera, potem zaś eksport ten będzie rokrocznie wzrastał w miarę rozbudowy naszej produkcji, która w roku 1965 winna osiągnąć 400 tys. ton, w dalszej zaś perspektywie — gdzieś około roku 1975 — ponad 1 milion ton.

Zagospodarowanie złóż siarkowych nie będzie również wielkie znaczenie dla przyspieszenia rozwoju produkcji rolnej w naszym kraju. W oparciu bowiem o tanią produkcję kwasu siarkowego powstaną tu właśnie, w Tarnobrzegu największy w kraju ośrodek produkcji nawozów fosforowych, bez których nie sposób osiągnąć wzrostu plonów do poziomu, jaki jest niezbędny, aby w pełni zaspokoić rosnące zapotrzebowanie na artykuły żywnościowe i możliwe jak najszybciej uwolnić się od uciążliwego importu zbóż i pasz. Pierwszy ciąg tej produkcji winien ruszyć już w końcu roku przyszłego. W roku 1962 tarnobrzeka produkcja superfosfatu winna wynieść 110 tys. ton, a w roku 1966, po całkowitym zbudowaniu zakładu — 600 tys. ton. Tak więc już w niedługim czasie przyjdą spod Tarnobrzega i Sandomierza z pomocą naszemu rolnictwu tysiące wagonów cennego nawozu niezbędnego dla wzrostu urodzaju. Pełna produkcja superfosfatu kombinatu tarnobrzeka winna przynieść nam ogólny wzrost produkcji zbóż o blisko 850 tys. ton rocznie.

Obok podstawowej produkcji — kwasu siarkowego i nawozów fosforowych — w kombinacie powstanie ponadto: wytwórnia związków fluorowych, niezbędnych dla przemysłu aluminiowego i budownictwa oraz wytwórnia związków fosforowych, potrzebnych przede wszystkim do produkcji syntetycznych środków piorących, odpady z produkcji kombinatu można wykorzystać do uruchomienia produkcji cementu (ze szlamów po flotacyjnych), ceramiki budowlanej (z ilów nadkładowych) oraz piasków szklarskich.

Pracownicy badawcze przemysłu chemicznego i innych zainteresowanych resortów winni dokonać odpowiednich badań, by wartościowe odpady kombinatu zostały jak najbardziej racjonalnie wykorzystane.

## TOWARZYSZE!

W miarę zwiększania zakresu eksploatacji złóż siarkowych i dalszej rozbudowy ołowianego dzisiaj kombinatu chemicznego ulegać będzie głębszemu przeobrażeniu gospodarczym i kulturalnym ziemi tarnobrzeka. W okresie przedwojennym ludność powiatu tarnobrzeka, podobnie jak ludność w całej Polsce, żyła w biedzie i nędzy, cierpieła wskutek bezrobocia, wskutek ucisku i wyzysku obywateli - kapitalistycznych

warstw rządzących. W powiecie tym kilkanaście rodzin obywatelskich posiadało połowę gruntów, a gdy tymczasem 13.500 rodzin chłopskich wegetowało na gospodarstwach od 1 do 3 ha. Tysiące małorolnych chłopów musiało więc wędrować za granicę w poszukiwaniu pracy i chleba.

Pamiętamy wszyscy walkę tarnobrzeka i chłopa, który nie chciał godzić się z tym stanem rzeczy, zrywał się do strajków rolnych, rodził radykalny ruch ludowy skierowany przeciw sanacji i uciskowi obywateli. Pamiętamy też, że za sprawą wielkiego syna tej ziemi — komunisty Dąbala powstała tutaj w 1918 roku Republika Tarnobrzeka i rady chłopsko - robotnicze.

Dzisiaj władza ludowa realizuje konsekwentnie ówczesne cele i marzenia ludzi Republiki Tarnobrzeka. Warto wspomnieć pokrótce na dzisiejszej uroczystości co przyniosła ludności powiatu tarnobrzeka władza ludowa.

W wyniku reformy rolnej około 4.500 chłopów tarnobrzeka otrzymało około 6 tys. ha ziemi poobszarniczej, a ponad 4 tys. gospodarstw chłopskich zostało upełnornolnionych. W rezultacie reformy rolnej oraz dzięki polityce władzy ludowej, która stale ma na oku rozwój i opłacalność produkcji rolnej, gospodarka chłopska zaczęła się podnosić na wyższy poziom i dawać lepsze owoce. W bieżącym roku pogłowie trzody chlewnej w porównaniu ze stanem z roku 1939 wzrosło w powiecie o ponad 14 tys. sztuk, a po głowie bydła o ponad 8.800 sztuk. Zbiory żyta i pszenicy w porównaniu z rokiem 1939 wzrosły dwukrotnie. Zbiory żyta czmienia zwiększyły się o 5 q z ha, ziemniaków o 30 q, a buraków cukrowych o 90 q z ha. Ten wzrost produkcji rolnej osiągnięty został głównie wskutek udoskonalenia zabiegów agrotechnicznych, a przede wszystkim dzięki zwiększeniu zasilenia gleb nawozami sztucznymi. Wieś tarnobrzeka zużywa obecnie więcej nawozów azotowych 15-krotnie, nawozów potasowych 12-krotnie i nawozów fosforowych 4-krotnie.

Podnoszą się również systematycznie warunki życia materialnego i kulturalnego ludności. Do roku 1939 były zelektryfikowane zaledwie trzy miejscowości: Rozwadów, Charzewice i Tarnobrzeg. Dzisiaj w powiecie tarnobrzeka zelektryfikowano 60 miejscowości, a z dopływem prądu korzysta kilkanaście tysięcy gospodarstw chłopskich.

Po odbudowaniu zniszczonych przez wojnę domów i gospodarstw, wybudowano w powiecie w okresie ostatnich 5 lat ponad 1.600 budynków mieszkalnych.

Do roku 1939 był tylko jeden szpital w powiecie o 60 łóżkach i dwu lekarzach. Dzisiaj czynne są w powiecie trzy szpitale o 414 łóżkach. Nad zdrowiem mieszkańców powiatu czuwa dziś 60 lekarzy medycyny, 25 lekarzy dentystów, setki personelu służby lekarskiej. Uruchomiono 7 przychodni, 9 ośrodków zdrowia, 6 izb porodowych oraz 2 punkty Pogotowia Ratunkowego.

W okresie istnienia władzy ludowej wiele zrobiono również w dziedzinie oświaty. Zniknął nagminny analfabetyzm. Ilość nauczycieli wzrosła ze 190 w r. 1939 do 423 w br. Ilość izb lekcyjnych wynosi obecnie 340, gdy w roku 1939 wynosiła zaledwie 120. W okresie międzywojennym było w powiecie jedno liceum ogólnokształcące, obecnie działają trzy licea ogólnokształcące oraz trzy szkoły za wodowe.

Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że w wyniku konsekwentnej polityki partii i rządu uprzemysławiania kraju zmieniła się tu zasadniczo struktura zatrudnienia. W roku 1939 na 70 tys. mieszkań-

ców w powiecie zatrudnionych było poza rolnictwem zaledwie 1.200 osób. Dzisiaj rozwinięty tutaj przemysł, transport i budownictwo zatrudnia około 16.000 osób. Przyczynia się to do stałego wzrostu stopy życiowej ludności. Wzrost ten widać na każdym kroku, a szczególnie w zwiększonej konsumpcji. Gdy przed wojną spożył cukru wynosiło średnio 9 kg rocznie na jednego mieszkańca powiatu, to dzisiaj wynosi 30 kg. Ilość tkanin zakupionych na jedną osobę wzrosła również kilkakrotnie w stosunku do okresu przedwojennego.

Mimo tak wielkiego postępu i polepszenia warunków życia ludności ziemia tarnobrzeka zalicza się jeszcze do słabiej rozwiniętych ekonomicznie rejonów naszego kraju.

Odkrycie złóż rudy siarkowej i budowa zagłębia siarkowego powinna spowodować zasadniczy przełom pod tym względem.

Uprzemysłowieniu tego rejonu towarzyszyć będzie zwiększenie sieci dróg, budownictwa mieszkaniowego, podniesienie oświaty i wzrost dobrobytu ludności.

Do roku 1965 zostanie wybudowane w Tarnobrzegu ponad 2.500 izb mieszkalnych. Równoległe z uprzemysłowieniem, postępować będzie szybko dalsza elektryfikacja wsi.

Na rozwój zagłębia siarkowego państwo przeznacza duże nakłady inwestycyjne prze-

kracające do dziś 1.200 milionów złotych. Dalsza rozbudowa pochłonie około 3,5 miliarda złotych. Oznacza to, że jedno miejsce pracy w naszym kombinacie, nie licząc wszystkich innych, pośrednich nakładów, będzie kosztować ponad 800 tys. złotych. Jest to wielka suma, na którą składa się wysiłek całego narodu i wiele wyrzeczeń klasy robotniczej. Dlatego oddany dziś do eksploatacji kombinat wyposażony w nowoczesne i drogie urządzenia winien być dobrze i prawidłowo eksploatowany.

Zdobyte doświadczenie przy budowie kombinatu i kopalni winno przyczynić się przy dalszej ich rozbudowie do likwidacji wszelkiego marnotrawstwa materiałów i pracy, winno zapewnić tańszą, i jeszcze sprawniejszą i szybszą realizację zadań inwestycyjnych w zagłębiu siarkowym, tak w budownictwie przemysłowym jak mieszkaniowym i komunalnym. Budowniczość kombinatu i kopalni mają w tym zakresie poważne zadania.

Zagłębie siarkowe i powstający w oparciu o nie kombinat to dalszy, milowy krok naprzód w socjalistycznym przeobrażeniu ziemi tarnobrzeka, o którym niegdyś marzyli uczestnicy Republiki Tarnobrzeka.

To, jednocześnie jedna z zasadniczych dzwigni tego ogólnego przeobrażenia. Po to jednak, aby mogła ona dobrze spełnić tę rolę, trzeba aby zakład pracował w sposób rze-

czywiście socjalistyczny, to znaczy, aby praca w nim była wydajna, a produkcja dobra i tania. W tym celu zaś trzeba, aby jak najszybciej uformowała się w zakładzie socjalistyczna załoga, to znaczy taka załoga, która chce i oszczędnie, która potrafi podnosić systematycznie i umiejętnie i swoją kulturę pracy i która jak żrenicy oka strzeże dobra ogólnospołecznego i troszczy się o jego pomnażanie.

Stworzenie takiej właśnie załogi — to podstawowe zadanie zarówno dyrekcji kombinatu jak i całej miejscowej organizacji partyjnej. Nie wątpię, towarzysze, że rozwiązanie również trudna, lecz jednocześnie wdzieczna praca wśród załogi waszego zakładu, że czynicie to będziecie z takim samym zapałem i z takim samym oddaniem, jak czyniliście to przy budowie zakładów, pamiętając, że we wszystkich socjalistycznych przeobrażeniach, najważniejsze jest przeobrażenie człowieka na wolnego, świadomego swych celów i posiadającego wysoką kulturę pracy, wytwórcę.

## DRODZY TOWARZYSZE!

Życzę wam jeszcze raz jak największych sukcesów w pracy i zadowolenia z niej a także powodzenia w waszym życiu osobistym. Tego samego życzę również waszym rodzinom oraz całej ludności ziemi tarnobrzeka i sandomierskiej.

## Wielki dzień zagłębia siarkowego

(Ciąg dalszy ze str. 1)

doświadczeniami z tarnobrzekimi specjalistami — jeszcze podczas ich pobytu w Związku Radzieckim. Dzisiaj uczestniczą oni w uroczystościach otwarcia kopalni siarki i kombinatu chemicznego, odnawiają znajomości i wspólnie z nami cieszą się kolejnym sukcesem polskiej chemii.

Ze składowiska siarki, członkowie delegacji samochodami udają się do hali spawalniczej, w której odbywa się uroczysta akademii. W przestronnej hali zebrało się ponad 3 tys. osób. Wśród nich część załogi kopalni i zakładów przetwórczych siarki, liczni pracownicy przedsiębiorstw budowlanych, instalacyjnych, przedstawiciele załóg podwykonawców, liczne delegacje z okolicznych zakładów pracy oraz z sąsiednich powiatów. W atmosferze podniosłej powagi i radości wszyscy wpatrują się w podium, na którym ustawiono stół prezydencki — za którym zasiadają przedstawiciele kierownictwa partii i rządu. Potężna burza oklasków wita ją zebra-

ni pojawienie się I sekretarza KC PZPR Wł. Gomułki, L. Jankovcovej, przedstawicieli ambasady ZSRR w Polsce, wicepremierów rządu PRL i ministrów. Centralną akademii barburkową w Tarnobrzegu zagaja tow. **Wacław Prokop** — sekretarz KZ przy KIZPS. Następnie do mikrofonu podchodzi owacyjnie witalny tow. **WŁ. GOMUŁKA**. W prostych, ale jakże ciepłych słowach serdecznie dziękuje budowniczym kombinatu, górnikom, inżynierom i na ukomcowo za ich trud przy budowie kopalni siarki i kombinatu. Z kolei głos zabiera **L. Jankovcova**, a później minister **Radiński**, minister **Olewiński** i dyrektor **T. Rachniowski**.

Dyrektor **Tadeusz Rachniowski** skierował kierownictwo partii i rządu, że budownictwo wie kopalni i kombinatu realizować będą swe przyszłe zadania tak, jak wykonywali je dotychczas.

Z kolei następuje uroczystość dekoracji wysokimi odznaczeniami państwowymi tych, którzy położyli największe zasługi w budowie zagłębia siarkowego. Aktu dekoracji

okonują: **Władysław Gomułka**, **Piotr Jaroszewicz** i **Julian Tokarski**.

Ordery Sztandaru Pracy II klasy otrzymują: inż. **Janusz Gadomski** — zastępca dyrektora do spraw inwestycji w Zjednoczeniu Kopalnictwa Surowców Chemicznych, inż. **Kazimierz Orzechowski** — główny inżynier górniczy Kopalni i Zakładów Przetwórczych Siarki, inż. **Tadeusz Rachniowski** — dyr. KIZPS w Tarnobrzegu, **Andrzej Kasprzycki** — naczelny inżynier budowy kombinatu w Machowie i **Andrzej Kosiński** zasłużony członek załogi budowlanej.

Krzyże Oficerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: doc. dr **Przemysław Hoffman** — zastępca dyrektora Centralnego Laboratorium Siarki, inż. **Zdzisław Lewandowski** — dyr. Zjednoczenia Kopalnictwa Surowców Chemicznych oraz **Józef Deląg** z tarnobrzeka przedsiębiorstwa budowlanego.

10 osób otrzymało Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski, a wśród nich m. in. **Włodzimierz Galiszkievicz** — dyr. TPB, oraz inż. **Stefan Monikowski** — dyr. RzZB, 19 osób Złote Krzyże Zasługi, 37 — Krzyże Srebrne oraz 9 — brązowe.

Oficjalną część akademii kończy Międzynarodówka którą śpiewa cała sala. W bogatej części artystycznej wystąpiły zespoły Rzeszowszczyzny. W godzinach popołudniowych w świetlicy TPB odbył się tradycyjny poczęstunek górniczy z udziałem zaproszonych gości. Delegacja z tow. **Władysławem Gomułką** i **Ludmiłą Jankovcovą**, po zwiedzeniu osiedla pracowników Kombinatu Siarki, udała się na dworzec kolejowy w Tarnobrzegu, skąd pociągiem odjechała do Warszawy. W godzinach wieczornych w świetlicy KIZPS aktywności ZMS spotkali się z I sekretarzem KC ZMS **M. Renke**, który najofiarniejszych spośród nich udekorował odznaczeniem **Janka Krasickiego**.

Do późnych godzin nocnych odbywały się w tarnobrzekim zagłębiu siarkowym barburkowe zabawy.

**J. Skowronek**  
**Z. Flaszka**

## Podpisanie protokołu w sprawie wzajemnych dostaw towarów na rok 1961 między Polską i ZSRR

### MOSKWA

Rozpoczęte niedawno rokowania między rządową delegacją handlową Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Ministerstwem Handlu Zagranicznego ZSRR w sprawie wzajemnych dostaw towarów między PRL i ZSRR w 1961 roku zostały pomyślnie zakończone.

W wyniku rokowań, które przebiegały w atmosferze braterskiej współpracy i wzajemnego zrozumienia, podpisano 3 grudnia 1960 roku w Moskwie protokół przewidujący dalszy wzrost wymiany towarowej. Wartość uzgodnionych wzajemnych dostaw wynosi około 3,7 miliarda rubli i przewyższa poziom przewidziany w protokole na rok 1960 o około 12 proc., przewyższa rów-

nież znacznie dostawy ustalone na rok 1961 w umowie wieloletniej. Przewidziany wzrost obrotów towarowych sprzyjać będzie dalszemu umocnieniu współpracy gospodarczej oraz rozwojowi gospodarki narodowej Polski i ZSRR.

W 1961 roku, podobnie jak w latach poprzednich, kontynuowana będzie wymiana towarów konsumcyjnych w celu rozszerzenia asortymentu w handlu wewnętrznym obu krajów.

Protokół w sprawie wzajemnych dostaw towarów na rok 1961 podpisali: ze strony polskiej — minister handlu zagranicznego — **W. Trzpięczyński**, ze strony radzieckiej — minister handlu zagranicznego — **N. Patoliczew**.

# Przemówienie wicepremiera rządu CSRS Ludmiły Jankovcovej

Na wstępie niech mi wolno będzie przekazać wam serdeczne pozdrowienia w imieniu naszej delegacji i w imieniu ludu Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej. Niezmiernie nas cieszą wasze osiągnięcia w budowie kopalni i kombinatu. Wszędzie widzieliśmy tutaj ofiarą i bohaterką pracę waszych robotników, zaobserwowaliśmy wysoki poziom waszych inżynierów i techników. Stwierdziłbym, co w krótkim okresie czasu potrafi dokonać olbrzymia twórcza inicjatywa w państwie, w którym rządzi klasa robotnicza pod mądrym kierownictwem swojej partii.

Mówię o tym z tym większą radością, że wielkie, zrealizowane tu dzieło jest rezultatem naszej wzajemnej braterskiej współpracy, zgodnej z duchem rokowań przeprowadzonych we wrześniu br. przez delegacje partyjno-rządowe obu krajów w Warszawie.

Wielkie dzieło zrealizowane w Tarnobrzegu jest osiągnięciem uzyskanym dzięki międzynarodowemu socjalistycznemu podziałowi pracy. Podział ten przynosi korzyść obydwu naszym krajom a równocześnie wszystkim państwom wchodzącym w skład obozu socjalistycznego.

Braterska współpraca ekonomiczna między naszymi krajami jest obecnie nie tylko obopólnie korzystna, ale i konieczna. Jedną z naszych interesów przejawia się nie tylko w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej, lecz również w zakresie polityki zagranicznej.

Wspólnie podejmujemy wysiłki mające na celu umocnienie pokoju na świecie, wspólnie walczymy przeciw naszemu wrogowi — militaryzmowi i rewizjonizmowi zachodniomocnościołemu.

Oba nasze kraje są nieodłączną częścią światowej wspólnoty socjalistycznej. Jej moc ekonomiczna wzrasta niepowstrzymanie.

Pogłębianie międzynarodowego socjalistycznego podziału pracy od wymiany doświadczeń aż po najszerszą koordynację planów gospodarczych, daje możliwość, przy szybkim rozwoju technicznym, jak najpełniejszego wykorzystania bogactw naturalnych każdego kraju. Podział pracy zapewnia również możliwość maksymalnego wykorzystania zalet systemu socjalistycznego dla dobra mas pracujących krajów socjalistycznych i całej światowej socjalistycznej wspólnoty. Jest to ogromny atut dla nas we współzawodnictwie z kapitalizmem.

Dzisiejsza uroczystość związana z uruchomieniem produkcji siarki jest dobitnym przykładem takiej właśnie socjalistycznej współpracy między Czechosłowacją i Polską. Przyszłość przyniesie dalsze rozszerzenie tej współpracy. Rozpatrywane są obecnie możliwości rozwinięcia jej w przemyśle chemicznym, hutniczym i w przemyśle maszynowym. Pierwszorzędne znaczenie ma koordynacja współpracy w dziedzinie wykorzystania bazy surowcowej. Eksploatacja nowych złóż i bogactw natural-

nych to zadanie wymagające znacznego wysiłku inwestycyjnego. A więc, po to, by je wykonać, trzeba pracować wspólnymi siłami.

Obecnie starannie badamy możliwości podobnej, jak w zakresie siarki, współpracy w dziedzinie wydobycia i produkcji miedzi. Równocześnie zwracamy uwagę na dalsze pogłębianie socjalizacji i kooperacji w przemyśle maszynowym.

Po szczegółowym omówieniu perspektyw rozwoju wspólnej pracy ekonomicznej między Polską i Czechosłowacją, L. Jankovcova stwierdza: Chciałabym szczególnie podkreślić jak rozwój waszego kombinatu wpłynie zasadniczo na kierunek produkcji przemysłu maszynowego i na współpracę między tymi gałęziami gospodarki obydwu naszych krajów. Mam na myśli waszą pionierską pracę przy znalezieniu najbardziej nowoczesnej technologii produkcji siarki. W zamian za dostawy urządzeń dla polskiego przemysłu chemicznego CSRS otrzyma od was nowoczesne urządzenia dla produkcji kwasu siarkowego wyprodukowanego zgodnie z założeniami polskiej technologii.

Przykłady korzyści, jakie uzyskują nasze kraje dzięki zacieśniającej się współpracy można by mnożyć.

Zyczę wam by wasz wspólny kombinat, dzieło współpracy Czechosłowacji, Związku Radzieckiego i Polski wniósł jak największy wkład w dzieło budownictwa socjalizmu w obu naszych krajach.

# Przemówienie wicepremiera Piotra Jaroszewicza

## Przemówienie ministra przemysłu chemicznego Antoniego Radlińskiego

Na wstępie tow. Radliński omówił znaczenie uruchomienia produkcji siarki dla rozwoju przemysłu chemicznego w najbliższym planie 5-letnim. Rolę siarki i jej związków w realizacji produkcji chemicznej — stwierdził m. in. mówca — porównać można do roli jaski odgrywa krew w organizmie człowieka. Nie można wszechstronnie i harmonijnie rozwijać na szerszą skalę przemysł chemiczny bez równo ległego rozwijania chemii siarki i jej związków.

Z kolei min. Radliński przypominał historię budowy kombinatu i kopalni, a następnie omówił zadania stojące przed załogą w roku przyszłym. Ma ona wyprodukować w tym okresie 132 tys. ton siarki i 50 tys. ton kwasu siarkowego, który produkowany będzie w budowanej obecnie nowoczesnej fabryce. Plan inwestycyjny na rok przyszły przewiduje poszerzenie zakładu przerobczego, dzięki czemu jego roczna zdolność produkcyjna osiągnie w końcu 1961 r. 200 tys. ton siarki rafinowanej, zakończenie budowy pierwszego ciągu produkcyjnego nowoczesnej fabryki kwasu siarkowego o rocznej zdolności produkcyjnej 100 tys. ton oraz uruchomienie fabryki superfosfatu pylistego o mocy produkcyjnej 200 tys. ton rocznie. Są to tylko te najważniejsze pozycje. Obok inwestycji produkcyjnych wznoszone będą poważne obiekty pomocnicze a także szereg obiektów usługowych i socjalnych oraz 576 izb mieszkalnych.

Kierownik resortu chemii omówił również dalsze perspektywy rozwoju przemysłu siarkowego po czym — kończąc — życzył załozce wielkiego kombinatu dalszych sukcesów w ich trudnej i odpowiedzialnej pracy.

— Dzień Górnika — mówił tow. Jaroszewicz — obchodzą w rb. górnicy kopalnictwa surowców chemicznych ze szczególną radością i dumą. Radość tę i dumę podziela z wami cały nasz kraj. W dniu tym górnicy i budowniczowie pierwszej kopalni siarki w Piasecznie, wieńcząc kilkuletni okres wyjątkowo trudny pod względem do eksploatacji bogatych złóż siarki i oddaniem do ruchu całkowicie zmechanizowanej odkrywkowej kopalni rudy siarkowej.

To wspaniałe dzieło nie było łatwe do zrealizowania. Bogate złoża siarki przyroda ukryła w wyjątkowo trudnych do wydobycia warunkach. Złoża zatopila bowiem podziemna rzeka. Aby dotrzeć do złóż trzeba było w krótkim czasie rozwiązać wiele nowych i skomplikowanych problemów techniki górniczej. W pracy nad realizacją tego dzieła oparliśmy się o współpracę techniczną i pomoc ZSRR.

Mówca przypomniał dalej, że dzięki współpracy z CSRS kopalnia wyposażona została w przodującą technikę. Jest ona

jedną z najnowocześniejszych kopalni odkrywkowych w świecie. Wielka koparka dostarczona przez przyjaciół czechosłowackich zastąpi pracę 700 robotników, wielokrotnie wydajność pracy górniczej, umożliwił obniżkę kosztów własnych produkcji.

Chcę — kontynuuje wicepremier — złożyć na ręce towarzyszy L. Jankovcovej najserdeczniejsze podziękowania od nas wszystkich dla partii i rządu CSRS, dla załóg inżynierów, techników — budowniczych tej pięknej koparki oraz podziękować obecnym tu towarzyszom czechosłowackim, którzy zmontowali to wielkie urządzenie i oddali je w terminie, w pełnej sprawności do ruchu.

Zwracając się do polskich górników, projektantów, budowniczych kopalni i naukowców, P. Jaroszewicz dziękuje im gorąco za trud, wysiłek i przedterminowe wykonanie planowych zadań. Życzymy wam — mówi on — dalszych osiągnięć w pracy zawodowej, pomyślności w życiu osobistym.

# Centralna akademie górnicza w Katowicach Władysław Gomułka — gościem górników górnośląskich

## KATOWICE

3 bm. w przeddzień tradycyjnej „Barburki” — górniczego święta obchodzonego przez około 500-tysięczną armię górników węgla, rud żelaza i metalu nieżelaznych, nafty, siarki, soli i kamieniołomów — odbyła się w katowickiej Hali Parkowej centralna akademie.

Widownia hali szalenie w pełniła 4-tysięczna rzesza górników z całej Polski.

W pierwszych rzędach sali zajęły miejsca delegacje górników z Czechosłowacji i NRD. O godz. 16.30 witanie burzą oklasków wchodzi i zajmują miejsca w prezydium akademii przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych — członkowie Biura Politycznego KC PZPR: I sekretarz KC Władysław Gomułka, przewodniczący CRZZ — Ignacy Loga-Sowiński oraz I sekretarz KW PZPR w Katowicach Edward Gierek; wiceprezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz, minister górnictwa i energetyki — Jan Mitrega.

W prezydium zajmują miejsca również goście zagraniczni. Rozlegają się dźwięki hymnu państwowego, a po nim hymnu górniczego. Uroczystą akademie otwiera przewodniczący ZG Związku Zawodowego Górników — Michał Specjał, który wita przybyłych na akademie dostojnych gości i przedstawicieli kopalni.

Witany długo niemilknięcymi oklaskami zabiera głos W. Gomułka, który wygłasza dłuższe przemówienie, przerywane kilkakrotnie serdeczną owacją zebranych.

Następnie przemawia minister J. Mitrega. Z kolei serdeczne pozdrowienia od górników skupionych w Międzynarodowym Zrzesze-

niu Związków Zawodowych Górników przekazuje sekretarz generalny tej organizacji Victorin Duguet.

Następnie podniosły moment akademii. Na podium wchodzi najbardziej zasłużeni górnicy, technicy i inżynierowie, których W. Gomułka dekoruje wysokimi odznaczeniami nadanymi im przez Radę Państwa za wybitne osiągnięcia w pracy nad rozwojem polskiego górnictwa.

Zgodnie z tradycyjnym już zwyczajem barburkowym, najstarsi, zasłużeni pracownicy przemysłu węgla, w górnictwie otrzymują z rąk swojego ministra pamiątkowe upominki w postaci złotych zegarków.

Burzą oklasków przyjmują następnie zebrani słowa przewodniczącego Prezydium Woj. Rady Narodowej w Katowicach Ryszarda Nieszporaka, który zakomunikował, iż Wojewódzka Rada Narodowa przyznała Władysławowi Gomułce złotą odznakę „Zasłużonemu w rozwoju województwa katowickiego”. Ryszard Nieszporak wręczył następnie te odznaki I sekretarzowi KC PZPR.

W imieniu odznaczonych górników podziękował za zaszczytne wyróżnienia dyr. kopalni „Gottwald” inż. Leon Typaniński.

Międzynarodówka kończy część oficjalną barburkowej akademii w Katowicach.

## Cenne odkrycie archeologiczne — posążki sprzed 4 tys. lat

### BAGDAD.

Archeologowie amerykańscy dokonali cennego odkrycia w południowym Iranie. W starożytnym mieście Nippur, leżącym w odległości około 160 km od Bagdadu, odnaleźli oni 50

posażków liczących przeszło 4 tys. lat. Posażki te, zdaniem fachowców, pochodzą z wczesnego okresu dynastycznego (tzw. cywilizacji sumeryjskiej), która trwała w okresie od 4000 do 2000 lat p.n.e. Część posażków ma ozdoby ze złota.

### Mgr inż. Wacław Chyrosz

główny specjalista konstrukcyjny i długoletni współpracownik PP „Miastoprojekt” w Rzeszowie zmarł nagle w Warszawie dnia 2 grudnia 1960 r.

DYREKCJA I KOLEDZY

K-2284/1

## W grudniu świeżo dojrzałe poziomki prosto z... lasu

### OPOLE

Nie lada niespodziankę sprawiło mieszkańcom Opola Ryszardowi Okońskiemu odkrycie, jakiego dokonał w dniu 2 bm. w lasach pod Grudziem.

W czasie spaceru natknął się on mianowicie na krzak poziomki, na którego gałązkach pyszniły się świeżo dojrzałe ciemnoczerwone jagody.

Po sfotografowaniu niecodziennego znaleziska R. Okoński przeszukał las, znajdując tam szereg kwitnących krzewów poziomki. Jak wiadomo potrzeba 2 do 3 tygodni, aby owoc ten dojrzał.



Sesja Rady Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet w Warszawie. Na zdjęciu: Delegatki Kuby. CAF — fot. Barącz

W DNIU JUTRZEJSZYM już o godzinie 6 rano, zapukają do wielu mieszkań w miastach i wsiach rachmistrze spisowi, rozpoczynając Spis Powszechny. Spis ten ma dostarczyć szereg informacji o aktualnej sytuacji demograficznej (liczba mieszkańców, wiek, płeć itd.) oraz społeczno-ekonomicznej w kraju. Ma odpowiedzieć na pytanie, w jakich warunkach mieszkaniowych, jak przedstawia się struktura gospodarcza i społeczna wsi. Dane te, zawarte w arkuszach spisowych służyć będą tylko i wyłącznie dla celów statystycznych (np. do opracowywania długofalowych planów perspektywicznych w gospodarce narodowej, ustalenia kierunków i rozmiarów produkcji itp.). Nie są i nie mogą być one udostępniane ani osobom prywatnym, ani też władzom dla wszelkich innych celów. Z tej przyczyny, arkusze spisowe, bezpośrednio po opracowaniu zestawień zbiorczych, zostaną natychmiast wysłane do Głównego Urzędu Statystycznego w Warszawie.

Spis Powszechny — zgodnie z uchwałą Rady Ministrów — będzie trwał tydzień, tj. od 6—12 XII br. włącznie. Dokonanie spisu w tak

krótkim czasie będzie na pewno zadaniem niezwykle trudnym, a wartość zebranych danych i sprawne przeprowadzenie, zależy w głównej mierze od pozytywnej ustosunkowania się, zrozumienia i świadomej postawy społeczeństwa. Na sza pomoc rachmistrzom

zakończony i zapieczętowany — jak to się mówi — na ostatni guzik. Przeszkolono dostateczną ilość rachmistrzów spisowych, opracowano szczegółowo plan przebiegu prac, zorganizowano sprawna łączność i sprawozdawczość z wyników każdego dnia spisu. Wszędzie też

nienia itd. Ważne jest również i to, że po udzieleniu informacji rachmistrzowi spisowemu i wypełnieniu przez niego formularza, osoba informująca winna ten formularz osobiście podpisać. Nie należy niczego ukrywać, ani zatajać przed rachmistrzem. Również i rachmistrzów obowiązuje w stosunku do społeczeństwa prowadzenie rozmów w sposób uprzejmy, grzeczny i taktowny. Nie powinni oni wnikać w szczegóły stosunków rodzinnych, czy majątkowych — nie są bowiem ani sędziami, ani też urzędnikami stanu cywilnego. Nie wolno im absolutnie informować nikogo o tym, jakie dane podał np. obywatel X czy Z, udostępnić do wglądu arkusze spisu itd.

Zdajemy sobie sprawę, że praca rachmistrzów jest bardzo trudna i odpowiedzialna. Dlatego obowiązkiem każdego obywatela jest pomóc im w miarę swoich możliwości. Wtedy Spis Powszechny na terenie naszego województwa będzie przeprowadzony sprawnie, a uzyskane materiały posiadają dużą wartość.

O przebiegu spisu informować będziemy systematycznie społeczeństwo na łamach „Nowin”. J. Ch.

## Już jutro od godz. 6 Spis Powszechny

spisowym — to udzielenie im w czasie dokonywania spisu, wyczerpujących, ścisłych i wiarygodnych informacji.

Oczywiście, sprawność akcji zależy także od dobrego zorganizowania i należytego przygotowania spisu w obwodach, rejonach i okręgach spisowych, szczególnie zaś od tego, czy rachmistrze spisowi i pracownicy biur spisowych do stali należycie przygotowani do spełnienia swych zadań. Jak wynika z informacji, jakie złożyli w ub. tygodniu w Prez. WRN — komisarze spisowi i przewodniczący prezydiów powiatowych rad narodowych — wszelkie prace przygotowawcze zostały już

wyczerpująco poinformowano o celach i zadaniach Spisu Powszechnego. W dniu wczorajszym odbyły się w całym województwie dodatkowe zebrania informacyjne dla ludności, a równocześnie rachmistrze spisowi przeszli swoje rejon, przeprowadzając rozmowy z mieszkańcami i ustalając najdogodniejsze dla nich dni i godziny spisu.

Praca rachmistrzów spisowych trwać będzie od jutra do 12 bm. codziennie od godz. 6 rano do 20 wieczorem. Równocześnie czynne będą i biura spisowe, gdzie każdy obywatel będzie mógł złożyć wszelkie dodatkowe wyjaśnienia, sprostowania, uzupeł-

Po ostatnich spotkaniach mistrzostw II ligi w tenisie stołowym w grupie rzeszowsko-lubelskiej tabela przedstawia się następująco:

Table with 3 columns: Rank, Team Name, Points. 1) Legia Krosno 3 5:1 17:11, 2) Stal Mielec 3 4:2 16:12, 3) Sygnał Lublin 2 3:1 11:6, 4) Stal Stalowa Wola 3 3:3 15:14, 5) Lublinianka 3 3:3 13:15, 6) AZS Lublin 1 0:8 12:14

Należy dodać, że prowadząca w tabeli Legia Krosno oraz druga mielecka Stal nie poniosły dotychczas ani jednej porażki. Legia Krosno zmierzała ze Stalą Mielec, zaś Stal Mielec ze Stalą Stalowa Wola i z Legią Krosno.

Prezent od pięknej Brazylijki...

(ROZMAWIAMY Z JERZYM SUCHANKIEM - REPREZENTANTEM POLSKI W PILCE SIATKOWEJ)

Hotel pracowniczy WSK w Mielcu. Mały, dwuosobowy pokój na 3 piętrze. Na aparacie radiowym miniatura fiżaneczka z połączonym brzemieniem. Nad łóżkiem efektowny talerz dekoracyjny, kryjący w swym przeźroczystym wnętrzu piękne egzemplarze egzotycznych motyli...

- To właśnie przywiezłem z Brazylii. I ten talerz, i te fiżaneczki. Otrzymałem ją w

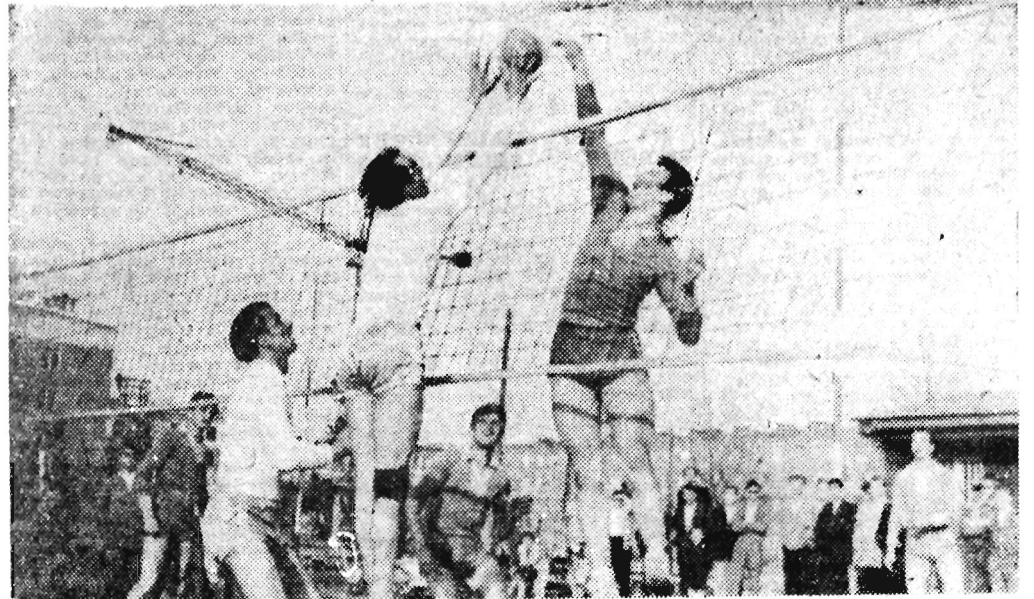


prezencie od pięknej Brazylijki, siostry słynnego trójkoczek De Silvy - mówi gospodarz, młody, przystojny, doskonale zbudowany mężczyzna. Czytelnicy niewątpliwie już się domyślają, że rozmawiam z pretendentem do tytułu najlepszego sportowca województwa rzeszowskiego w konkursie „Nowin Rzeszowskich” i krakowskiego „Tempa”, siatkarzem mieleckiej Stali, reprezentantem barw krajowych - Jerzym Suchankiem.

A więc na wstępie dane osobiste... nie tylko: Wiek: 22 lata, Wzrost: 186 cm, Stan: wolny, Zawód: technik-technolog, Przymak: pieczarki, Ulubiony kolor: niebieski, Sześciuściana cyfra: 5, Jerzy Suchanek opowiada o początkach swojej kariery zawodniczej.

Pochodzę ze Szczyrku. Początkowo uprawiałem narciarstwo. W siatkówkę zacząłem grać w szkole w Technikum Mechanicznym w Bielsku. Z drużyny szkolnej dostałem się do klubu bielskiego Włókniarza. W czasie turnieju o Puchar Podkarpacki spotkała mnie młoda drużyna mieleckiej Stali. We Włókniarzu byłem najmłodszym wiekiem siat-

(Ciąg dalszy na str. 2)



Na zdjęciu: Suchanek (pierwszy z prawej) w akcji.



Działacze sportowi Rzeszowszczyzny

w pełni realizują zadania partii (Wywiad z sekretarzem KW PZPR tow. inż. Stanisławem Wójcikiem)



Uszczknąć trochę czasu sekretarzowi KW PZPR na rozmowę o aktualnych sprawach sportowych bynajmniej nie jest łatwo, zwłaszcza w gorących dniach przygotowań do uroczystości „Barburko-

Jakich zawodników typuje tow. Sekretarz w naszym konkursie - plebiscycie, organizowanym przez WKKFiT oraz redakcje „Tempa” i „Nowin Rzeszowskich”?

- Uważam, że w dziesiątce najlepszych sportowców woj. rzeszowskiego powinni się znaleźć: Mysiak, Kapała, Romaniszyn, Suchanek, Mauthe, Wiśniowska, Król, Komurkiewicz, Mojek i Kalita.

wych” w tarnobrzęskiej siarce. Kiedy wreszcie udało mi się ustalić kwadrans czasu na rozmowę z tow. inż. Stanisławem Wójcikiem - okazało się, że i to jest nieaktualne, bo... wyjeżdża już do Medyki

(Ciąg dalszy na str. 2)

Konkurs plebiscyt WKKFiT „Tempa” i „Nowin Rzeszowskich w całej pełni

Suchanek wyprzedził faworytów

Tak olbrzymiego zainteresowania konkursem-plebiscytem na 10 najlepszych sportowców woj. rzeszowskiego, organizowanym przez WKKFiT oraz redakcje „Tempa” i „Nowin Rzeszowskich” - nie spodziewaliśmy się. Codziennie otrzymujemy przeciętnie 120-150 kuponów.

W tej chwili na liście kandydatów do 10 najlepszych, znajdują się nazwiska 104 zawodników różnych dyscyplin. Najwięcej reprezentantów ma oczywiście piłka nożna - 13, następnie boks - 11, lekka

List z Krakowa

Dlaczego tak typuję?

Pan Ryszard Niemiec z Krakowa nadesłał wraz z kuponem list o niezmiernie ciekawej treści, dlatego też pozwalamy sobie go dziś przytoczyć. „W związku z rozpisaniem przez Was plebiscytem na najlepszego sportowca woj. rzeszowskiego wysłałem swój głos motywując słusze moim zdaniem lokaty poszczególnych sportowców.

1) Suchanek - zawodnik utrzymujący się przez dwa sezony w

1) Suchanek - zawodnik utrzymujący się przez dwa sezony w kadry narodowej, trenujący prawdopodobnie w ciężkich warunkach (brak sali w Mielcu). Mimo braku specjalnej rywalizacji na terenie okręgu, drużyna Stali z roku na rok ulepsza swoją pozycję w szranki krajowej. Spadek z ligi przypadkowy. Wyrobienie sobie pozycji w kadry, będąc zawodnikiem drużyny provincialnej przy prawie „monopolu” w kadry jaką mają zawodnicy z Warszawy (AZS i Legia) jest osiągnięciem nie lada. Start w mistrzostwach świata potwierdził tylko to, co Suchanek i zawodnik mniej popularny u nas dyscypliny - uważam za najbardziej obiektywnie.

2) Kapała - będący najlepszym krajowym żużlowcem musi ustąpić Suchankowi tylko ze względu na świetne warunki uprawiania ulubionej przez siebie dyscypliny. Mimo to klasą mu na pewno nie ustępuje. Przyszedł do Stali, kiedy ten zespół tworzył dobrą klasę. Suchanek zaś prawie zaczynał od podstaw.

3) Doskonali w spotkaniach między narodowych Malinowski wydał mi się ustępować Misiakowi słabszymi występami w reprezentacji. Misiak oprócz słabszego występu w NRD świetnie wypadł w Szkocji i to musi mu dać III lokate.

Dwójka mieleckiej Stali - Mojek, Mysiak, oraz Romaniszyn ze Stalowej Woli to prawie jeden poziom. 5 miejsce dyskobolki to raczej zasługa jej uniwersalności, pozwalającej startować jej też w kuli i oszczepie. Ostatni z tej trójki Romaniszyn nieśmiało obniża loty, dlatego postawiłem go niżej od Mysiaka, którego nie rozumiem dlaczego nie dostrzega się przy ustalaniu składów kadry jeżeli nie A to B.

Pionierka leknicztwa w prawdziwego zdarzenia - Wiśniowska zajmuje 8 lokatę, choć jej kolega „po łuku” Mauthe ostatnio był w lepszej formie. I tu znowu argument z tymi zawodnikami powołam warunki treningowe. Ani w Rzeszowie Wiśniowska ani

(Ciąg dalszy na str. 2)

Pierwsi na półmetku

Stal Stalowa Wola - Wybrzeże Gdańsk 13:7

Wprowadzić do rozegrania pozostało jeszcze jedno spotkanie z Legią Warszawa (przełożone na inny termin) ale już wiadomo, że na półmetku I ligi bokserkiej pierwsi zameldowali się pięściami Stalowej Woli, którzy wygrali 5 spotkań, przegrywając tylko jedno z Prosną w Kaliszu.

Mimo całego szeregu uwag w krajowej prasie sportowej na temat „zaklepiego ringu”, na którym jeszcze nikt z gospodarzami nie wygrał - trzeba powiedzieć, że walczyli nie ma w tym nic nadprzyrodzonego. Po prostu mamy do czynienia z zespołem twardym, wyrównanym, ambitnym, a przy tym dobrze przygotowanym technicznie i kondycyjnie przez trenera Konarzewskiego. Zaden „terror” ze strony publiczności nie wchodzi tu w rachubę, bo takiego nie ma. Nie można też powiedzieć o stronniczości na rzecz gospodarza sędziów ringowych czy punktowych. Pełnią oni swoją funkcję prawidłowo i typują jako zwycięzców (punktowi) tych, którzy faktycznie walki wygrywają.

Czy w drugiej rundzie mistrzostw w bokserzy Stalowej Woli potrafią utrzymać do końca prowadzenie i potwierdzić poziom lidera - zwłaszcza na wyjazdach - trudno przewidzieć. Wydaje się nam jednak, że stać ich na to w zupełności. Przeciwnicy bowiem (poza nielicznymi), nie odbiegają wysoko poziomem, a wielu jest nawet zdecydowanie słabszych.

Cieszy nas szczególnie bardzo dobra forma Romaniszyna, wspólnie z Kapałą i bojowcem Przyłuckiego, Szado i Serwana, wzorowa postawa Kwiatkowskiego. Do nich dochodzi obecnie Arzeniak, który po dłuższej przerwie swoim debiutem w I lidze potwierdził nadzieje, jakie pokłada w nim kierownictwo klubu. Czy Misiak, Konarzewski i Kolański przechodzą spadek formy - trudno powiedzieć. W każdym razie ten pierwszy - na pewno.

Na szczególne uznanie zasługuje kierownik sekcji, ob. Konstytut Michał oraz trener Tomasz Konarzewski. Oni są mózgiem i duszą zespołu. Potrafią otoczyć każdego zawodnika należyta opieką, ale równocześnie być wymagającym i sprawiedliwym w ocenie. Potrafią też umiejętnie

zestawić skład drużyny do każdego przeciwnika. A to jest dużo. Wczoraj na przykład, kiedy zabrakło w zespole Konarzewskiego i Algerta, spośród szeregu innych wybrał Arzeniaka i Gwałasa. Ten drugi wprowadził przegrał, ale walczył przeciw 3 rundy z wicemistrzem olimpijskim H. Dampcem i wykazał zupełnie dobrą postawę.

Warto też dodać, że sportowcy Stalowej Woli, a bokserzy w szczególności otoczeni są pełną opieką ze strony dyrekcji Huty, Rady Robotniczej oraz zakładowej i miejskiej organizacji partyjnej. W ten sposób rozsyrowałemu chyba całkowicie tajemnicę „zaklepiego ringu” w Stalowej Woli.

Jeśli bowiem ktokolwiek miał jakieś wątpliwości - rozwił je wczorajszy mecz z Wybrzeżem. Był to najtrudniejszy z dotychczasowych przeciwników, a mimo to, choć w osłabionym składzie - drużyna Stalowej Woli pokonała gdańszczan zdecydowanie i z wynikiem 13:7. Mecz stał na bardzo dobrym poziomie, a większość walk mogła zadowolić nawet najbardziej wymagającego widza. Na wysokości zadania stanął również zespół sędziowski, którego

Janina Sitek ponownie prezesem ROZLA

Sejmik rzeszowskich lekkoatletów podsumował dotychczasowy dorobek

W dniu wczorajszym w sali konferencyjnej WKKFiT odbył się zjazd delegatów Rzeszowskiego Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki. Obrady zajął Janina Sitek prezes ROZLA, która przedstawiła zbranym delegatom program sejmiku oraz w krótkich słowach nakreśliła dotychczasową działalność okręgu. Szczegółowe sprawozdanie otrzymały kluby dużo wcześniej, tak, że miały czas zapoznać się z nim dość szczegółowo.

Na zjazd ROZLA przybył wiceprezes PZLA Zdzisław Syk oraz przedstawiciel Grupy Południowej Stefan Kowalski. W obradach uczestniczył przewodniczący WKKFiT tow. Leonard Grzeszkowiak. Konferencja rzeszowskich lekkoatletów przewodniczył inż. Duszkiewicz kierownik sekcji mieleckiej Stali.

Po przyjęciu porządku obrad i wyborze poszczególnych komisji, rozpoczęła się dyskusja nad sprawozdaniem Zarządu Okręgu. Na wstępie przewodniczący zebrania odczytał list sekretarza Prezydium WRN w Rzeszowie tow. Franciszka Kiełbickiego do delegatów zjazdu. Tow. Kiełbicki z wzięciem służbowym nie mógł uczestniczyć w zjeździe i w dość obszernym liście scharakteryzował całokształt pracy rzeszowskich lekkoatletów, nakreślając zadania na przyszłość.

W trakcie obrad przybyły delegacje sekcji lekkoatletycznych Resovii i Stali, które przekazały serdeczne pozdrowienia, życząc owocnej pracy.

Niektóre głosy w dyskusji wnikliwie analizowały pracę rzeszowskich lekkoatletów. Trenerzy zwłaszcza wysuwali wnioski na przyszłość, zwracając uwagę na problemy warunków pracy z młodzieżą. Wiele mówiono o niedostatecznym przygotowaniu obiektów i urządzeń lekkoatletycznych, o sposobie zainteresowania młodzieży tysiącnych rzeszowskich szkół, niezrzeszonej jeszcze w SKS, MKS i klubach.

Przewodniczący WKKFiT tow. Grzeszkowiak poruszył sprawę przyszłych planów Komitetu Kultury Fizycznej, w związku z budową obiektów sportowych, budową Wojewódzkiego Ośrodka Sportowego w Rzeszowie i generalnym remontem ośrodka przemyskiego, organizacją Młodzieżowej Szkoły Sportowej w Przemysku i tworzeniem szkółek sportowych w poszczególnych powiatach.

Do problemów i spraw poruszanych podczas niedzielnej sejmiku wrócić będziemy często na łamach „Stadionu”. Już w przyszłą niedzielę zamieścimy aktualne tabele dziesięciu najlepszych w poszczególnych konkurencjach. Na zakończenie zjazdu dokona-

werdykty nie mogą budzić żadnych zastrzeżeń. Sedzia ringowy może być trochę nerwowo, ale za to stanowczy i reagujący w porę na każde przewinienie.

Z drużyny gospodarzy wyróżnić należy: Romaniszyna, Przyłuckiego, Szado, Arzeniaka, Serwana i Kwiatkowskiego, a z przeciwników: Drucis, Synaka, Wojciechowskiego i Dampca.

WYNIKI TECHNICZNE WALK:

w muszce Romaniszyn 13:7, w I rundzie zdeklarował Justkę, który był trzykrotnie liczony. Trzy kolejne ostrzeżenia za trzy-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Table with 4 columns: Team Name, Points, Goals, Assists. Stal St. Wola 6 10 81:39, BBS 7 10 73:65, Wybrzeże 7 8 74:64, Gwardia Ł. 7 7 62:78, Legia W-wa 6 6 74:46, ŁTS Łąbedy 7 6 66:72, Proсна 7 6 63:77, Polonia Gd. 7 1 45:95

Janina Sitek ponownie prezesem ROZLA

Sejmik rzeszowskich lekkoatletów podsumował dotychczasowy dorobek

no wyboru Zarządu Okręgu ROZLA. Po raz wtóry prezesem ROZLA została Janina Sitek. Ponadto w skład zarządu weszli: Włodzisław Krupnicki, Bolesław Kusz, Aleksander Sitek, Zofia Galuszka, Stanisław Zieliński, Bolesław Tokarski, Helena Krogulecka, Joanna Wiktor, Sylwester Belza i Jan Majznerski. W skład komisji rewizyjnej weszli: Stanisław Kot, Cezary Ałtowicz i Wiesław Stępkowski.

Zarząd ROZLA w okresie sprawozdawczym poszedł w kierunku popularyzacji lekkiej atletyki w terenie. Miał pracować niezwykle trudnioną, jednak można śmiało powiedzieć, dobrze wywiązał się z tego zadania. Rozgrywał drużynowo we wszystkich kla-

(Ciąg dalszy na str. 3)

Trenerzy piłkarscy rozpoczęli 3-dniową konferencję

Również w niedzielę w budynku WKKFiT w Rzeszowie rozpoczęła swoją konferencję, która będzie trwała do 6 bm., trenerzy i instruktorzy piłkarscy okręgu rzeszowskiego. Uczestniczy w niej 53 trenerów i instruktorów. W pierwszym dniu wystąpił młodszy trener III ligi, która przedstawił trener I klasy Michał Kraus. Podsumowano zarzeczony strażostwa klasy A, B i C oraz klas juniorów.

W godzinach popołudniowych trener rzeszowskiej Stali Henryk Skromny zreferował pracę trzech II ligowych klubów woj. rzeszowskiego. Nad poszczególnymi referatami wywiązała się dość szczegółowa i wnikliwa dyskusja, podczas której trenerzy zastanawiali się nad możliwościami podniesienia poziomu rzeszowskiej piłki nożnej. W dniu dzisiejszym przyjeżdża do Rzeszowa trener mgr Tadeusz Forsy, który w hali sportowej przy ul. Lenina przeprowadzi trening ogólnorozwójowy zaprawy zimowej dla seniorów i juniorów. W dniu jutrzejszym mgr T. Forsy omówi metodykę prowadzenia zajęć.

Kupon konkursu - plebiscytu WKKFiT, „Tempa” i „Nowin Rzeszowskich”

Za najlepszego sportowca rzeszowskiego w 1960 r. uważam:

Form with 10 numbered lines for ranking and a field for name and address.

Blyskawiczna ankieta

Wśród kolegów redakcyjnych parających się sportem przeprowadziliśmy błyskawiczną ankietę. Oto jak typują poszczególni koledzy:

Red. JAN FILIPOWICZ - znany również z radiowych komentarzy:

- 1) Suchanek, 2) Mysiak, 3) Kapała, 4) Mojek, 5) Wiśniowska, 6) Romaniszyn, 7) Kłymiński, 8) Król, 9) Czerwonka, 10) Poświat.

Red. JAN SKOWRONEK:

- 1) Mysiak, 2) Suchanek, 3) Kapała, 4) Treła (mistrz Polski juniorów w boksie, członek Stali St. Wola), 5) Romaniszyn, 6) Mojek, 7) Wiśniowska, 8) Misiak, 9) Mauthe, 10) Kalita.

Red. JULIAN WOZNIAK:

- 1) Gargała - dwukrotny reprezentant Polski na spadochronowych mistrzostwach świata, członek kadry narodowej, współwzrostek wielu rekordów krajowych w sporcie spadochronowym, członek Aeroklubu Rzeszowskiego. 2) Suchanek - siatkarz Stali Mielec, reprezentant Polski. 3) Mysiak. 4) Wójcik - pilot Centrum Wzrostu Lotniczego Krosno. Dwa krotny mistrz Polski w sporcie samolotowym. Zdobywca I miejsca w tegorocznym lotniczym zlocie południowo zachodniej Polski. 5) Kapała, 6) Mojek, 7) Romaniszyn, 8) Wiśniowska, 9) Król, 10) Czerwonka - aktualny wicemistrz Polski w spadochroniarstwie.

# Katowice i Rzeszów zwyciężają w centralnych mistrzostwach SZS w gimnastyce

W rozegranych w Krakowie dwudniowych mistrzostwach Szkolnego Związku Sportowego w gimnastyce sportowej ze spółowo w konkurencji dziewcząt zwyciężyły Katowice 561,73 przed Krakowem 483,06 i Rzeszowem 475,86 — zaś w konkurencji chłopców Rzeszów 460,18 przed Krakowem 447,21 i Opolem 425,14.



**LIGA OKRĘGOWA**  
**MKS JAROSŁAW** — **LZS ROPCZYCE 56:28 (37:15)**  
 Punkty dla zwycięzców zdobyli: Szumalo 17, Twardy 12, J. Melnarowicz 11, Kostur 8 i Zygmunowicz 4. Telesnicki 2, a dla pokonanych Zieliński 10, Zawisza 8, Marchut 5, Tutak 4, Czaja 2.  
**MKS JAROSŁAW** — **RESOVIA 32:30 (16:14)**  
 Punkty dla zespołu jarosławskiego uzyskali: J. Melnarowicz 11, Szumalo 9, Twardy 7, M. Melnarowicz 4, Kostur 1, a dla Resovii Czarnek 18, Andrzejczyk 1 i Andrzejczyk 10.  
**STAL ŁANCUT** — **LZS ROPCZYCE 49:32 (27:22)**  
 Punkty dla zwycięzców uzyskali: R. Uberman 17, M. Uberman 12, Uńicki 6, Szabotowski 5, Kuźniar 4, Filipiński 3, a dla pokonanych Zawisza 18, Marchut 10 i Zieliński 4.  
**STAL ŁANCUT** — **RESOVIA 28:32 (16:21)**  
 Punkty dla Stali zdobyli: R. Uberman 15, Kuźniar i Szabotowski po 4, oraz Pączka 2, a dla zwycięzców Andrzejczyk 20, Czarnek 12, Raba 10, Andrzejewski i Michalski po 4, oraz Pawłowski 2.

**A KLASA**  
**LZS ŁANCUT** — **MKS ŁANCUT 26:29 (16:13)**  
 Punkty dla LZS zdobyli: Wojciechowski 16, Kubik 8 i Zygmunowicz 2, a dla MKS Bałajczak 11, Jung 10, Lencznar 4, Kwolek i Kwiatek po 2.

W ubiegłym tygodniu rozpoczęły się tradycyjnie już mistrzostwa koszykarskie szkół średnich Rzeszowa.

Oto wyniki pierwszych dwóch spotkań:  
**AWANGARDA** — **SAMOCHOĐOWKA 40:28 (18:11)**  
 Punkty dla zwycięzców zdobyli: Zimny i Kwiecień po 10, Buko — 8, Michalski i Marciniak po 4, oraz Krzemieniecki i Czachora po 2, a dla pokonanych — Pasterz 10, J. Lewicki — 9, Stawiarz — 5 oraz R. Lewicki — 4.  
**BUDOWLANKA** — **SKS POSTĘP 53:21 (20:1)**  
 Punkty dla zwycięskiego zespołu uzyskali: Janowski — 20, Przybyłowicz — 11, Kwiecień — 8, Fabis — 3, Czajka i Litak po 4 i Pekala — 3, a dla pokonanych — Sutkowski — 9, Polanski — 6 oraz Stół, Spirala i Warzocha po 2.

**ORKAN NISKO** — **ZENIT NISKO 6:2 (2:2)**  
 Na zakończenie sezonu piłkarskiego rozegrano w Nisku derby pomiędzy Zenitem a Orkanem. Wysokie zwycięstwo odniósł piłkarze Orkanu, dla którego bramki zdobyli Kulczyk 4, Warchoł i Czyż po 1. Obydwie bramki dla Zenitu zdobył Jurek 2.

**Łabędzka (Stal Mielec) i Kiliański (Stal Stalowa Wola) zwycięzcami turnieju klasyfikacyjnego tenisa stołowego**

W dniach 3 i 4 bm. odbył się w Mielcu turniej w tenisie stołowym, który miał za zadanie wyłonienia zwycięzców wojewódzkiego turnieju. Niestety w turnieju nie wzięli udziału tenisistów Legii Krosno, dlatego też cel nie został osiągnięty. Startowało 36 zawodników z takich klubów jak: Resovia, Orzeł Przemyśl, Sanoczanek, Stal Stalowa Wola, JKS i Start z Jarosławia, LZS Brzozów oraz Stal i Gryf z Mielca. Zawodnicy zostali podzieleni na 8 grup eliminacyjnych, z której do właściwego finału.

Zawody stały na przeciętnym poziomie i odbyły się bez żadnych niespodzianek w grupach eliminacyjnych. Jedynie tylko zwycięstwo do finału Lesława Staneczka ze Stali Mielec można uważać za ciekawą rewelację. Do najlepszego finału zakwalifikowali się: Świder (Resovia), Kiliański i Łabędzki (Stal Wola), Hernik (Orzeł), Postulyski, Pietryka i Stańczyk (Stal Mielec). Wszystkie wymienieni weszli do finału bez porażki oprócz Łabędzkiego, któ-

**Stadion str. 2**

# Stal Stalowa Wola - Wybrzeże Gdańsk 13:7

(Ciąg dalszy ze str. 1)  
 manie, które otrzymał Justka w II starciu spowodowały, że przegrał on przez dyskwalifikację. W kugielce Przytułki wyraźnie przegrał I rundę z Byczkowskim (20:18), jednak w drugiej i trzeciej przeszedł do generalnego ataku i wygrał spotkanie 2 do remisu (58:57, 58:57, 59:59).  
 W piórkowej Kolasiński przegrał w zasadzie nieznacznie wszystkie 3 rundy, choć walczył zupełnie dobrze — może tylko zbyt ostrożnie. Zwycięstwo przyniósł mu jedynogłose (60:58, 60:47, 60:56).  
 W lekkiej Szado trafił na bardzo dobrego przeciwnika w Kulczyńskim. W I rundzie wyraźnie przegrywał. W drugiej gdańszczanin zupełnie osłabił pod gradem ciosów Szado i został zdyskwalifikowany za trzymanie.  
 W lekkośredniej bardzo zacięta walka stoczył Arseniak z Synakiem. Zaskoczył przeciwnika szybkością i gradem silnych ciosów, zdobywając w drugiej i trzeciej rundzie wysoką przewagę. Zwycięża na punkty Arseniak 58:57, 59:57, 59:58.  
 W półśredniej Pytel, po bardzo wyrównanej walce przegrał Jedynogłosem z Wojciechowskim.  
 W lekkośredniej Misiak zremisował z Banerkiem (60:58, 59:59, 59:58). Walczył na ogół słabo, był mało ruchliwy i nie umiał sobie poradzić z lewymi prostymi Banerka.  
 W średniej Gawlas pokonany został po ładnej stonokowo walce przez Henryka Dampca (60:57, 60:55, 60:55).

**Gwardia Łódź - Prosa 13:7**  
 Wyniki techniczne walk o muszej do ciężkiej (na pierwszym miejscu pięściarze Gwardii): Gamus Jedynogłosem zwyciężył na punkty Rębowski. Kowalczyk nie rozstrzygnął walki z Marciniakiem, Rozpierski zdecydowanie wypunktował Galuska, Horodecki wygrał na punkty stosunkiem głosów dwa do remisu z Cozasiem, Kaczmarek przegrał w trzeciej rundzie przez techniczny nokaut z Sobolewskim. Piśarka wypułkował Koszałkowski, Labuźnicki wygrał w trzeciej rundzie z Obalą przez dyskwalifikację tego ostatniego. Stańczykowski przegrał na punkty ze Strzembkowskim, Józefowicz zwyciężył na punkty Wasilewskiego i Piórkowski wypunktował Barana.

**Polonia Gdańsk - BBTS 8:12**  
 Gdańska Polonia przegrała z BBTS Bielsko 8:12. Wyniki walk o muszej do ciężkiej (na pierwszym miejscu bokserzy BBTS): Sokolowski wypunktował Andrzejewicza, Zgoda jedynogłosem pokonał Chmielewskiego, Wala przegrał z Kujdą, Janicki zwyciężył przez dyskwalifikację w 3 starciu Banaszaka, Kasprzyk zwyciężył przez tko w 3 rundzie Bronisła, Polak wygrał z K. Sulzyckim przez tko w 3 rundzie.

**Woźnica uległ Kankowskiemu, Windał został zdyskwalifikowany w 3 rundzie walki z J. Sulzyckim. Pietrzykowski zdobył punkty wo z powodu niedopuszczenia przez lekarza Wnęka. Klis przegrał na punkty z Gugniewiczem.**  
 Zwycięstwo pięściarzy BBTS było zastąpione. Górowali oni nad przeciwnikami głównie lepszą kondycją, wygrywając z reguły 3 starcie. Jednak boks w ich wydaniu był słowy i nie mógł się podobać.

# Sezon piłkarski skończył się ...o 50 minut za wcześnie

# Nieodpowiedzialny wybrzyk kapitana Stali „kończy” derby Rzeszowa

**STAL:** Majcher, Szalacha, Myśliwiec, Skiba R., Winiarski, Matyszczak, Świerk, Kwiatkowski Kruk, Poświat, Stawiarz.  
**RESOVIA:** Szafrankiewicz, Pionka, Wiik, Książek, Rachwał, Lelek, Kordys, Haber, Szerbera, Surmiak, Wiech.  
 Sędziował p. Żywiec z Rzeszowa.

Zakończenie sezonu piłkarskiego w Rzeszowie nieoczekiwanie przy niosło skandal bez precedensu w okresie ostatnich kilku lat historii spotkań piłkarskich na boiskach w naszym mieście. W 40 min. spotkania między drużynami rzeszowskiej Stali i Resovii sędzia p. Żywiec zmuszony został do przerwania zawodów. Do tej chwili rezultat meczu był bezbramkowy.

Zajęcie poprzedzające ten fatalny incydent miało następujący przebieg: napastnicy Resovii przeprowadzili kolejną akcję na bramkę Majchera i właśnie wtedy znajdujący się w obrębie pola karnej zawodnik Stali Matyszczak zaatakował w sposób niedozwolony jednego z zawodników Resovii, będącego w dodatku bez piłki. Sędzia przerwał grę i poddyktował rzut karny przeciwko drużynie Stali.

„W tym momencie — oświadczył później naszemu sprawozdawcy p. Żywiec — kapitan zespołu stalowców Ryszard Skiba podbiegł do mnie i w sposób obraźliwy powiedział: „panie sędzio, niech się pan nie wygłupia”.

Mauthe w Ropczycach nie mają warunków cieplarnianych. Blisk sprężu, trenerow czy dotacji dofinansowania reprezentacji Polski, która w tej dyscyplinie znajduje się w światowej czołówce.

Jedynym przedstawicielem Przemysła na liście — biegacz Klymiński przegrał po Baranie i Jakubowskim prymat na średnich dystansach i mimo niepowodzenia na boisku w wygranej dla reprezentacji Rzeszowa nie jeden ważny bieg i punkty. Na jego miejsce niech rzucą jego praca instruktorska wśród juniorów przemyskich, która daje owocne wyniki.

**RYSZARD NIEMIEC**  
 Bardzo dziękujemy za ciekawy list, prosząc równocześnie o nawiązanie z nami ściślejszych kontaktów.

**WILKA SIATKOWA**  
 W dniu wczorajszym odbył się w Rzeszowie finał piłki siatkowej drużyn niezeszowanych o puchar przechodni KW ZMS. Wśród drużyn mekkańskich pierwsze miejsce zdobył zespół TKKF ze Stalowej Woli przed ZMS z Liceum Ogólnokształcącego w Tarnobrzegu oraz TKKF Rzeszów i ZMS Ropczyce.  
 Wśród zespołów żeńskich — I miejsce zajęła drużyna ZMS Liceum Ogólnokształcącego z Tarnobrzega przed ZMS z Ropczyc i Liceum „Młodej Gwardii” z Rzeszowa.

# LTS - Legia W-wa 11:9

W Łabędach miejscowy LTS pokonał Legię W-wa 11:9. Wyniki walk (na pierwszym miejscu zawodnicy LTS):  
 Brodowiak uzyskał punkty walkowerem z powodu braku przeciwnika. Kozak przegrał z Rzeźnikiewiczem, Gutman pokonał Kaminskiego, Pópe uległ Grudniowi, Klobuca przegrał ze Szezeńskim, Kędzierski przegrał przez nokaut w I rundzie z Mazurkiem, R. Hartyniuk zremisował z Ulmerem, Kossowicz zwyciężył E. Dampca, H. Hartyniuk wypunktował Bandurskiego a Jędrzejewski Branickiego.

# Bieszczady - Wisłoka Dębica 15:5

A oto wyniki techniczne pozostałych walk (zawodnicy Bieszczad na pierwszym miejscu).  
 W wadze muszej Wesolowski nie rozstrzygnął walki z Fuslarskim, w kugielce Borejowski Bieszczady otrzymał punkty wo. W wadze piórkowej Działek zwyciężył z Wrażeniem przez dyskwalifikację tegoż ostatniego w pierwszym starciu. W lekkiej Markiewicz zwyciężył na punkty Tabisza. W lekkośredniej Szelaż po zaciętej walce wypunktował Minorczyka. W półśredniej Grejnej stosunkiem głosów 2 do remisu pokonał Grodzkiego. W lekkośredniej Ozimek uległ na punkty Pleńiakowi. W wadze średniej zwyciężył Mazur, gdyż w czasie przerwy między pierwszą a drugą rundą Paprocha poddał sekundant. W wadze półciężkiej Danilewicz po zwycięstwie pojedynku przegrał na punkty z Litobarskim. W ciężkiej Czajkowski (Bieszczady) otrzymał punkty wo z powodu braku przeciwnika.

# Stal Mielec - Stal Rzeszów 4:16

Wieloletni przyjaciel i entuzjasta sportu. Już jako młody chłopiec grywał z kolegami w „szmaciankę” na boisku dębickiej Wisłoki. Potem ukończył kurs instruktorski WF w Rytzu, którego kierownikiem był znany sędzia piłkarski z Tarnowa ob. Frączek.  
 Po wojnie tow. Wólcik był inicjatorem i organizatorem życia sportowego w Brzozowie, a następnie, przez kilka lat, wiceprezesa zarządu JKS w Jarosławiu. Były to lata szczególnych sukcesów sportowców jarosławskich, zwłaszcza drużyny bokserkiej, jednej z najlepszych (obok Gwardii Przemyskiej) w województwie. Szereg lat był również tow. Wólcik przewodniczącym Rady Wojewódzkiej ZS „Spójnia”, a następnie „Sparta” oraz wiceprezesa Komitetu Sportowej III ligi rzeszowsko - lubelskiej. Za swoją pracę był wielokrotnie wyróżniany dyplomami oraz odznaczony złotymi odznakami Zasłużonego Działacza ZS „Spójnia” i „Sparta”.

# Działacze Rzeszowszczyzny w pełni realizują zadania partii

uświetniając je, stają się niejako przedłużeniem naszych polityczno-organizacyjnych zamierzeń. Dajemy bowiem w ten sposób społeczeństwu godziwą rozrywkę po pracy, odciążamy je od wszelkich innych obcych nam ideologicznie poczynań. Stąd właśnie jak najbardziej pozytywny stosunek wojewódzkiej Instancji partyjnej do spraw sportu, stąd szacunek i uznanie dla ofiarnej pracy działaczy sportowych w woj. rzeszowskim.

Nie są to tylko słowa, za nimi idą czyny. Wystarczy wspomnieć stanowisko KW PZPR w Rzeszowie w sprawie przyznania limitu na budowę wielkiego kompleksu sportowego w naszym mieście i całego szeregu różnych obiektów sportowych w województwie. Prócz tego członkowie Egzekutywy KW stale interesują się przebiegiem inwestycji sportowych oraz pracą poszczególnych związków i klubów. Bywała na budujących się obiektach, doradzają, pomagają w czym mogą.

Wojewódzka Instancja partyjna w pełni docenia też prace wielu działaczy, którzy poświęcili nie tylko obudzić nasz sport z marazmu, ale konsekwentnie prowadzić go na najwyższy poziom w poszczególnych dyscyplinach, jak np. w żużlu, piłce nożnej, boksie, siatkówce i innych. Wiemy, że każdy rok będzie nam przynosił i w przyszłości coraz więcej takich sukcesów na skalę krajową — jak bieży.

**NA GO NALEŻAŁOBY ZWRÓCIĆ SZCZEGÓLNA UWAGĘ**  
 Myślę, że przede wszystkim na wyeliminowanie wszelkiego rodzaju antagonizmów i waśni między klubami na terenie jednego miasta. Jak też antagonizmów międzyklubowych. Nie to ma być wspólnego z idea szlachetnej rywalizacji sportowej, a przeciwnie — utrudnia pracę, zniechęca działaczy i czynnych sportowców, hamuje marsz naprzód i obniża poziom naszego sportu. Warto, by nad tym zagadnieniem zarówno WKKFIT, jak też związki i kluby sportowe szerszej podyskutowały.  
 Drugą sprawą — to wciąż dająca się jeszcze zauważyć niedostateczna praca wychowawcza w klubach, zbyt duża ilość „primadonn” sezonu (jeśli tak można określić), różnych zawodzionych „gwiazd”, małoentuzjastów i rozbrajaczy, którzy zamiast pracować nad podnoszeniem swej for-

# Prezent od pięknej Brazylijki...

(Ciąg dalszy ze str. 1)  
 — Czy panu to nie grozi...?  
 — Na razie nie. Głównym moim celem jest jeszcze sport.  
 — A jakie plany na tym polu?  
 — Wrócić do drużyny do I ligi i zakwalifikować się do reprezentacji Polski, która weźmie udział w mistrzostwach świata, jakie w 1962 roku odbędą się w Moskwie. Nigdy nie byłem w ZSRR i dlatego bardzo chciałbym uczestniczyć w mistrzostwach moskiewskich.  
 Na zakończenie naszej rozmowy prosimy Jerzego Suchanek o wytypowanie dziesięciu najlepszych sportowców województwa rzeszowskiego. Oto kupon konkursowy doskonałego siatkarza:

1. Kapala — żużel
2. Mojek — lekkoatletyka
3. Wisniowska — tucznictwo
4. Romaniszyn — boks
5. Mysiak — piłka nożna
6. Misiak — boks
7. Skubicki — tenis stołowy
8. Babula — gimnastyka akrobacyjna
9. Król — piłka nożna
10. Tobolik — piłka nożna

Przez skromność Jerzy Suchanek na liście dziesięciu najlepszych nie postawił swojego nazwiska. Czynną to za niego stę uczestników naszego konkursu. Ja też...  
**JULIAN WOZNIAK**

# Suchanek wyprzedził faworytów

(Ciąg dalszy ze str. 1)  
 spodziewanie siatkarz Stali Mielec, reprezentant Polski na mistrzostwa świata w Brazylii Jerzy Suchanek. Szybko więc udaliśmy się do Mielca i... przed prowadziliśmy rozmowę (zamiast z nią w innym miejscu). Na drugim miejscu oczywiście Kapala, który wyprzedza Mysiaka. Na czwartej pozycji jest Mojek, przed Wisniowską, M. Kalitą, Misiakiem, Poświatem, Klymińskim, Kepa Królem, Teresą Surą i innymi.

**TOTO-LOTEK**  
 1, 7, 9, 28, 33, 44, dod. 46

— Czy w Mielcu znalazł pan dobre warunki uprawiania sportu?  
 — W Mielcu zadomowiliśmy się na dobre. Mam tu bardzo dobre warunki pracy, życia i uprawiania sportu. Do dziś wpadł w mieszkanie w pokoju hotelowym, gdzie nie narzekam. Innym mieszkańca są bardziej potrzebne. No tym, którzy odbywają z hotelu, zakładając swoje rodziny.

# JAK OCENIA TOW. SEKRETARZ AKTUALNY PÓZIOM W POSZCZEGÓLNYCH DYSCYPLINACH?

— Trzeba stwierdzić, że aktywna nasza praca w trudnych warunkach i chociaż nie chcąc, musi być częścią z odżywionym ualentowanych sportowców do walki, na wyższe studia itd. Za mało też mamy jeszcze drużyn ekstraklasie krajowej, za mało spotkań towarzyskich z drużynami, od których można się czegoś nauczyć. Stąd, nie umniejszając sukcesów Stali Mielec, która awansowała do I ligi, zbudowała rzeszowskim, który zdobył zaszczytny tytuł mistrza Polski, czy też bokserem Stalowej Woli, przodującym w tabeli I-ligowych rozgrywek — uważam, że jeszcze trzeba nam dużo pracy i wielu wysiłków, aby podnieść poziom sportu na Rzeszowszczyźnie i równo w piłce nożnej, jak też i innych dyscyplinach. Jest to jednak zupełnie możliwe do osiągnięcia, biorąc pod uwagę fakt, że mamy dostateczną ilość młodych, garnące się do sportu, dobrych trenerów i instruktorów, doświadczonych i wyborowych w pracy działaczy.

Ten aktywny sportowy wysiłek oceniamy również tow. Rezek i tow. Zajdel z GKKFIT, którzy w prywatnych ze mną rozmowach dają naszym działaczom bardzo wysoką notę i wyrażają się o nich w samych superlatywach. Cieszy nas również i to, że działacze sportowi województwa rzeszowskiego w pełni realizują zadania stawiane im przez partię i władzę ludową, że utrzymują w swej pracy stały związek z partią i wychowują młodą kadry we właściwym duchu. Trudno mi tu wymienić wszystkich, ale tacy działacze, jak: Klich, ale tacy działacze, jak: Saban, Mauthe, Malodobry, Bester, Domino, Sittowa, Małarski, Struzik, Sikorski i inni, to ludzie, na których można polegać.

Rozmawiał: **J. CHODZIŃSKI**

# Sport w krainie szybów naftowych



Na zdjęciu: Piłkarze Górników z Gorlic, którzy w rozgrywkach jesienno-wiosennych III ligi uplasowali się na trzeciej pozycji.

Liczna rzesza ludzi, która pracuje w zagłębiu rozciągającym się od Ustrzyk po Gorlice, w tych dniach obchodzi uroczyste tradycyjne święto — Barburkę. Wśród braci naftowców, zatrudnionych w kopalniach, rafineriach nafty czy warsztatach, wielu z zamiłowaniem uprawia różne dyscypliny sportowe.

Dzień Górników jest okazją do podsumowania tegorocznego dorobku naftowców i w tej dziedzinie. Na ten temat rozmawiamy właśnie z członkiem samorządu sportowego Zarządu Głównego ZZ Górników w Katowicach p. Tadeuszem Wojnarem oraz przewodniczącym komisji sportu przy Zarządzie Okręgu ZZ Górników w Krośnie p. Stanisławem Schindlerem.

— Jaka dziedzina sportu cieszy się wśród naftowców największą popularnością?

— Podobnie jak w innych gałęziach przemysłu również w naftowej dziedzinie zwolenników ma piłka

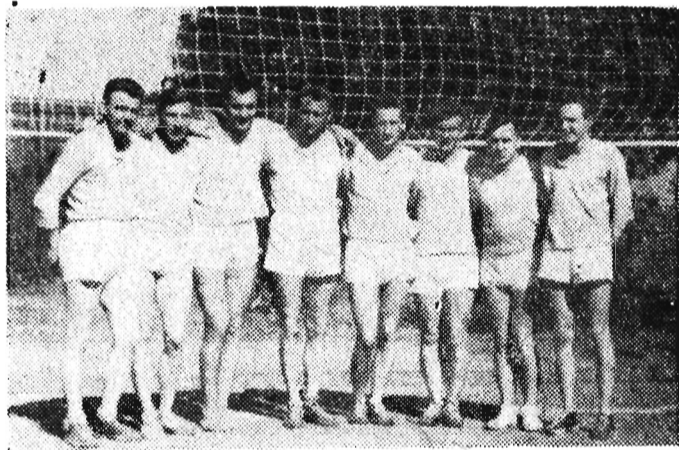
nożna — stwierdza p. T. Wojnar. Stanowi ona podstawową, aczkolwiek nie jedyną, sekcję w klubach górniczych. Te sekcje są bardzo liczne przede wszystkim w Krośniane i gorlickim Górniku.

W rozgrywkach począwszy od III ligi, a skończywszy na klasach najniższych, kluby te reprezentuje po sześć drużyn. Godne podkreślenia, że mają one po cztery zespoły juniorów i trampkarzy. Właściwie pojeździła z młodzieżą zapewnia im oparcie się o własnych, przywiązanych do barw klubowych, zawodników.

Ogólnie mówiąc, w br. nastąpiło dalsze rozszerzenie urządzeń sportowych oraz poprawił się ich stan. Będą do uprawiania sportu naftowcy mają coraz lepszą.

— I ostatnie pytanie: Jak przedstawia się gospodarka finansowa w klubach górniczych?

— Przy zakładach przemysłu naftowego działają 9 klubów sportowych, posiadających sekcje wycieczkowe. Żaden klub nie zamyka swojej działalności deficytem. Wprost przeciwnie. Za trzy kwartały br. wypracowały nadwyżkę w wysokości 120 tys. złotych.



Na zdjęciu: Siatkarze Krośnianki

Praca ta na ogół przynosiła dobre wyniki. O tym świadczy tegoroczne tytuły piłkarzy klubów naftowych. A więc pierwsza drużyna Krośnianki wywalczyła wicemistrzostwo Okręgu na sezon 1959/60, rezerwa weszła do A klasy, trampkarze zdobyli mistrzostwo województwa, a juniorzy przodują w A klasie. Znakomicie przyspisywał się w rundzie jesiennej gorlicki Górnik — zdobywca drugiego miejsca.

Również biorące udział w mistrzostwach niższych klas drużyny spuszczają się nieźle. Bieszczydzka Ustrzyki przewodzi w podkarpacie B klasie. W czołówce uplasowały się Górnik i Gorlice i Nafta Jasło i mają również szansę na awans do klasy wyższej. Piłkę nożną uprawiają także w Jędrzejcu, Grabownicy, i Biechowie.

— A czy i inne dyscypliny zyskały sobie zwolenników?

— Naftowcy są także rozmiłowanymi amatorami białego szaleństwa. Oprócz iwoniczkiego Górnik, który od szeregu lat jest „twierdzą” rzeszowskiego narciarstwa, pomyślnie rozwija się ta dyscyplina w Gorlicach, Krośnie i Jędrzejcu. Np. narciarze Krośnianki zdobyli tytuł wicemistrza okręgu w konkurencjach klasycznych.

Jeśli chodzi o inne sekcje wycieczkowe, to wspomnieć należy o sukcesach siatkarzy. Krośnianka wywalczyła awans do ligi międzywojewódzkiej, zaś gorliczanie toczą boje w A klasie.

Ponadto licznictwo kwitnie w Jędrzejcu i w Jasle. Naftowcy uprawiają też lekkoatletykę. Obecnie natomiast znajdują się w stadium organizacji dalsze sekcje. I tak gorlicki Górnik znów pomyślał o piślarstwie, zaś Krośnianka o akrobatyce sportowej.

— Ciekawe, ilu czynnych zawodników skupiają kluby naftowe?

— Według posiadanych przez Zarząd Okręgu Górników danych, poszczególne dyscypliny sportowe uprawia czynnie około 1.000 kobiet i mężczyzn — informuje p. St. Schindler. Nad podniesieniem teźyżny fizycznej tej sporej „armii” zawodników pracuje 18 trenerów i instruktorów.

— Czy w bieżącym roku kluby istniejące przy zakładach przemysłu naftowego otrzymały nowe obiekty sportowe?

— Owszem! Najpiękniejszy upominek „barburkowy” — salę gimnastyczną otrzymali sportowcy Jasielskiej nafty. Duża w tym zasługa rzeszowskiego WKFFIT, który na ten cel przydzielił 350 tys. złotych. W Krośnie zakończona została budowa kregielni, w Biechowie przebudowa stadionu, w Grabownicy przeprowadzono generalny remont bieżni lekkoatletycznej. Obok pięknych nowych obiektów na stadionie w Gorlicach stanęła szatnia z częścią socjalną. Wykonano też szereg prac na innych boiskach.

# Rośnie sport w zagłębiu siarkowym

W dniu wczorajszym nastąpiło uroczyste otwarcie Kombinatu Chemicznego w Machowie i Kopalni Siarki w Piasecznie. Wraz z rozwojem kombinatu i kopalni rosi i rusnie zarządek sportu. Trzy lata temu dyrekcje Kopalni i Zakładów Przetwórczych Siarki przejęły opiekę nad istniejącym w Tarnobrzegu klubem sportowym. Podyktowane to było z jednej strony chęcią stworzenia warunków dla uprawiania sportu pracownikom budującego się wówczas kombinatu, młodzieży szkolnej oraz mieszkańcom Tarnobrzega. Drugim aspektem było stworzenie możliwości dla podniesienia poziomu poszczególnych sekcji.

W ciągu tych trzech lat drużyna piłkarska awansowała do A-klasy i już dziś na półmetku możemy śmiało powiedzieć, że jest jednym z najpoważniejszych kandydatów do III ligi. Juniorzy grają już w klasie A, a siatkarze z wielkim powodzeniem grali w mistrzostwach III ligi, ubiegając się nawet o wejście do klasy wyższej.

Działacze młodego klubu zagłębia siarkowego mają poważne zamiary, ale postanowili realizować je w miarę wzrostu kombinatu. Pragną zorganizować, względnie reaktywować istniejącą kiedyś w poprzednim klubie, sekcję lekkoatletyki, zorganizować sekcję pływaków, koszykówki, sportów wodnych i innych. Oczywiście uzależnione jest to od stworzenia warunków rozwojowych dla tych sekcji przez budowę urządzeń, zapewnienie kadry trenerskiej oraz środków finansowych.

Już dziś Siarka pochwała się może ładnym — choć na razie skromnym — jeszcze stadionem. Lecz w miarę upływu czasu stadion będzie rozbudowywany, powstanie buda coraz to nowe urządzenia sportowe. Wybudowany zostanie pawilon z salą sportową, basen kąpielowy z zapleczem, boiska do koszykówki, siatkówki, korty tenisowe, urządzenia do lekkoatletyki, przystanek żeglarski, zatoka, hangar na sprzęt, budynek usługowy.

Rozwój ośrodka sportowego w Tarnobrzegu, nakreślony założeniami projektowymi zatwierdzonymi przez GKFFIT spotkał się z dużym zrozumieniem zarówno dyrekcji KIZPS jak i władz terenowych.

Rozwój życia sportowego, a w szczególności powołanie nowych sekcji sportowych, jest ściśle związane z rozbudową kombinatu. Jego rozruch, a z tym związane zatrudnienie nowych pracowników, stwarza już dziś konieczność umożliwienia im uprawiania sportu, stąd sprawa odpowiedzialności doacji na cele sportowe, winna być omówiona w GKFFIT a przede wszystkim CRZZ.

Rośnie nowe zagłębie, rośnie sport „Siarki”. I nie będziemy się dziwić, że tak jak szybko powstało ono, tak szybko o Klubie Sportowym „Siarka” Tarnobrzeg będzie rycło głośno w całej Polsce. I chyba początek temu ryczeniu, jak i wszędzie — da drużyna piłki nożnej. Tak przecież zaczynała Stal Mielec, która przecież jeszcze nie tak dawno była w A klasie.

I tego szybkiego osiągnięcia jak najlepszych rezultatów życzymy sportowcom Tarnobrzęskiego Zagłębia Siarkowego z okazji Barburki, z okazji otwarcia Kombinatu.

M. ZIOBRO

# Sejmik lekkoatletów woj. rzeszowskiego podsumował dotychczasowy dorobek

(Ciąg dalszy ze str. 1)

sach od ligi okręgowej począwszy, a na klasie B skończywszy stały się wielkim popularyzatorem lekkoatletyki, co wpłynęło na zwiększenie ilości zarejestrowanych klubów z 24 w roku 1958 do 42 w bieżącym.

Rozwój lekkoatletyki województwa pod względem masowości jest duży, lecz mimo wysiłku trenerów i działaczy, poziom wyników utrzymuje się taki sam jak w latach ubiegłych. Przyczyną tego jest stale ubywanie bardziej zaawansowanych zawodników — bądź na studia, bądź do służby wojskowej, do innych województw. Dlatego też cały wysiłek tak działaczy jak i trenerów powinien być skierowany przede wszystkim na pracę z dziećmi, młodzikami i juniorami, gdyż tylko w tej grupie wiekowej nasz okręg może mieć wyniki, które liczyć się będą w skali ogólnopolskiej. A dowodem tego jest sukces naszych młodzików, którzy na mistrzostwach dzielnicowych zajęli pierwsze miejsce przed Krakowem i Kielcami.

Wskazuje na to również stały wzrost rekordów naszego województwa. Z jedenastu uzyskanych w 1958 roku i 13 w 1959, wzrosły one do 38 w bieżącym sezonie. Wskazuje również rekordów (38) to właśnie wyniki pracy młodzieży.

Na podkreślenie i szczególne uznanie zasługuje Rada Województwa LZS, za mobilizowanie młodzieży wiejskiej do uprawiania lekkoatletyki. Podkreślić musimy ofiarę i długoletnią pracę działaczy LZS, która dała pozytywne rezultaty i pozwoliła na wyszkolenie wielu sportowców, większych zaliczających się dziś do czołówek zawodników naszego województwa, broniących niejednokrotnie barw okręgu. Szczególnie ważny jest fakt, że duży odsetek startujących w LZS to kobiety, których brak odczuwają kluby sportowe. Stan taki rokrocznie nadzieje, że masowy rozwój lekkoatletyki na wsi znajduje się na dobrej drodze i że ta dyscyplina w pracy RW LZS zajmuje coraz to większe miejsce.

Ze związkowych klubów wybiła się oczywiście Stal Mielec, której zawodnicy startują w II lidze, następnie Sanoczanek i Stal ze Stalowej Woli, które w roku bieżącym, startując w eliminacjach o wejście do II ligi, doszły do półfinału. Wyraźnie warto Czujaw Przemysł i Wisłokę z Dębicy, które w przeciągu ostatnich lat

wykazały się bardzo dobrą pracą z młodzieżą jak i osiągniętymi wynikami. Z LZS na pochwałę zasługują Przeworsk i Mielec.

W sumie w 42 klubach czynnych jest 2.138 zawodników. W roku 1958 czynnych było 987, z tym, że w tej liczbie było wiele tzw. „martwych dusz”, podczas gdy stan obecny to zawodnicy czynni, biorący systematyczny udział w zawodach mistrzowskich.

Naczelnym zadaniem w ostatnich trzech latach była jak najszerza popularyzacja lekkoatletyki wśród młodzieży. Realizując te zadania, wprowadzono do kalendarza rozgrywk ligi juniorów, w której startowało 11 drużyn.

Szczególną uwagę zwrócono na zdobywanie kółek olimpijskich. W roku ubiegłym zdobyto 22 — kółek, a w roku bieżącym 22 — drugich. W porozumieniu z radą trenerów w roku przyszłym nad zdobyciem kółek olimpijskich roztoczona będzie specjalna opieka.



Na zdjęciu: Oczkowiec (Sanoczanek)

Niewątpliwie do podniesienia poziomu lekkoatletyki w Rzeszowie przyczyniła się otwarcie wstępnej i I klasy w tej dyscyplinie w Młodzieżowej Szkole Sportowej, w której trenuje około 80 dzieci pod opieką mgr Emila Gołabę.

Prowadzenie rozgrywek drużynowych przyczyniło się w dużym stopniu m. in. do zainteresowania lekkoatletyką szerokiego rzeszowskiego szkolnego i wiejskiego, ożywienie niektórych słabo pracujących ośrodków jak Lesko, Zarszyn, Kolbuszowa czy Rakuszawa, powiększenia automatycznie liczby działaczy, wzrostu kadry sędziowskiej. Wzrosła liczba zawodników, powiększyła się znacznie ilość zdobytych klas sportowych i klubów. Poprawiły się znacznie wyniki w takich słabych dotychczas konkurencjach, jak — biegi przez płotki, rzut oszczepem i młotem. Rozgrywkami prowadzonymi w 4 klasach — lidze okręgowej, klasie A, B i lidze juniorów.

Ogólnie jednak stwierdzamy bardzo słaby udział naszych zawodników w imprezach centralnych w wyniku czego we wszelkiego rodzaju tabelach nasz okręg jest niski notowany.

## Piłkarska

### Liga angielska

Aston Villa — Manchester City	5:1
Blackburn Rovers — Fulham	1:1
Blackpool — Birmingham City	1:2
Bolton Wanderers — Newcastle United	2:1
Chelsea — West Bromwich Albion	7:1
Everton — Sheffield Wednesday	4:2
Leicester City — Nottingham Forest	1:1
Manchester United — Preston North End	1:0
Tottenham Hotspur — Burnley	4:4
West Ham United — Cardiff City	2:0
Wolverhampton Wanderers — Arsenal	5:3
Lincoln City — Leeds United	2:3
Stoke City — Liverpool	mecc odwołany.

# Sukcesy rzeszowskich motorowców

W związku z zakończeniem niezwykle atrakcyjnego i bogatego w sukcesy tegorocznego sezonu motorowego na Rzeszowszczyźnie — odbyła się w ub. tygodniu specjalna konferencja prasowa, z udziałem przedstawicieli rzeszowskiego Okręgu PZMot — inż. K. Jabłońskiego i E. Burharda, którzy przedstawili dziennikarzom wstępną, prowizoryczną ocenę minionego sezonu, który „notabene” przyniósł nam większe niż w jakikolwiek ub. roku sportowe osiągnięcia.

Na czoło tych osiągnięć wybiła się niewątpliwie zdobycie po raz pierwszy dla naszego okręgu tytułu drużynowego mistrza Polski na żużlu przez zespół ZKS Stal Rzeszów. Doskonalej lokacie zajęła w II lidze także druga drużyna żużlowa Rzeszowszczyzny — Legia Krosno.

Bardzo pochiebnie trzeba ocenić osiągnięcia rzeszowskich motocyklistów, a zwłaszcza sukces zawodnika LPZ Łanout Zbigniewa Ryznara, który startując w niezwykle silnej, międzynarodowej obsadzie w Rajdzie Tatrzzańskim, już zresztą po raz drugi zdobył w swej konkurencji „250 cm” Srebrny Medal dla naszego okręgu. Na pełne uznanie zasługuje również wynik Andrzeja Guttetera z klubu LPZ Przemysł, który startując na dostarczonej mu przez Okręg PZMot wyczołowej maszynie „Mainco 175” — zdobył zaszczytny tytuł II wicemistrza Polski w crosie w kat. 175 cm. Trzeba tu jednak wspomnieć o tym, że do tych pięknych sukcesów naszych motocyklistów przyczynił się w dużym stopniu zorganizowany przez Okręg PZMot, a prowadzony przez wielokrotnego mistrza Polski — Romana Zo-

rawieckiego na początku sezonu, specjalny oboz treningowy dla kadry okręgowej. Tu m. in. Z. Ryznar i A. Gutteter szlifowali swą formę, a że skorzystali wiele z tego szkolenia — świadczy uzyskanie przez nich wyników, o których osiągnięcia ma na swym koncie rzeszowski Okręg PZMot w dziedzinie umosowienia sportów motorowych. Na terenie woj. rzeszowskiego letnie obecnie 21 rzeszowskich klubów motorowych liczących łącznie ok. 1500 członków. Ta liczna armia zawodników w ciągu bieżącego roku brała udział w 40 lokalnych imprezach motorowych oraz w 29 spotkaniach mistrzowskich. Zorganizowano w ciągu minionego sezonu po 6 imprez crosowych i rajdowych, w tym po dwie — wspólnie z sąsiednim okręgiem krakowskim.

W crosach, w kategorii 125 cm najlepszym zawodnikiem Rzeszowszczyzny okazał się młody motocyklista LPZ Przemysł — A. Gutteter przed Z. Gibala z LPZ Dęba. W kat. 250 cm zwyciężył późniejszy srebrny medalista Rajdu Tatrzzańkiego — Z. Ryznar przed znanym szeroko w całym województwie — H. Markowakim z LPZ Dęba. Natomiast wśród rajdowców w kat. 125 cm pierwsze miejsce uzyskał J. Stebliński z LPZ Przemysł, przed znanym nam już A. Gutteterem, zaś w kategorii 250 cm — Z. Ryznar przed Cz. Dzobakiem z Rzeszowa.

W związku z osiągnięciami swych zawodników — najlepszym klubem Rzeszowszczyzny pod względem wyników sportowych — okazał się LPZ Przemysł, uzyskując we wszystkich eliminacjach łącznie 112 pkt. Natomiast pod

względem organizacyjno-turystycznym — pierwsze miejsce w województwie zdobył LPZ-owcy Stalowej Woli, którzy m. in. przejechali 60 tys. km w ramach imprez turystycznych. Sukces klubu stalowowskiego jest w dużym stopniu zasługą niezwykle oddanego, zdolnego i energicznego prezesa — W. Dulnego.

Osiągnięcia zanotowali również rzeszowscy „samochodiarze”. Odnosił się to m. in. do dwu obsad rzeszowskich — dr B. Darżka i A. Ungehausera, które startując w samochodowych mistrzostwach Polski — zajęły w nich punktowane miejsce. W zakresie sportu samochodowego okręg rzeszowski przeprowadził m. in. 3 eliminacje rajdowe, które miały na celu wyłonienie mistrzów w poszczególnych klasach samochodów. W rezultacie najlepszymi okazali się dr J. Kure i W. Paluszkiwicz, którzy w tych eliminacjach uzyskali po 26 pkt. W poszczególnych klasach zwyciężyli: II (po) slińska (do 750 cm) — J. Kure, w III (do 1200 cm) — J. Kostolowski i w IV (powyżej 1200 cm) — W. Paluszkiwicz. Warto zaznaczyć, że wшыscy ci zawodnicy startowali na własnym sprzęcie.

Lista osiągnięć rzeszowskiego Okręgu PZMot na tym się bynajmniej nie kończy. Przeprowadzono tu m. in. z udziałem ok. 350 niezrzeszonych adeptów sportów motorowych — przeważnie z terenu wsi — szereg prób sprawnościowych, polegających na pokonywaniu różnych przeszkód terenowych, jeździe na czas itp. Próby te miały na celu „wyłowienie” nowych talentów i jak najszybciej — przyniesły pozytywne rezultaty.

Wiele uwagi poświęcono także

na Rzeszowszczyźnie sprawie turystyki (przy ścisłej współpracy z PTTK), jako iż istnieją tu nader sprzyjające warunki (Bieszczyd) dla rozwoju tej pięknej dyscypliny sportu. Zorganizowano m. in. 72 wycieczki turystyczno-krajoznawcze z udziałem ok. 1700 uczestników, pod egidą PZMot wyjechały z Rzeszowa wycieczki na Rajd Tatrzkański, eliminacje crosowe do mistrzostw Europy w Zabru, na pola Grunwaldu, wycieczki turystyczne do CSRS itd. Ponadto ok. 120 posiadaczy własnych pojazdów mechanicznych z terenu województwa brało udział w wielkim konkursie turystycznym, przejeżdżając m. in. przez ok. 4000 kilometrów i zdobywając ok. 1000 obiektów i zabytków kulturalnych.

Ożywiona działalność przejawiał PZMot w zakresie szkolenia kierowców. W ciągu br. wydano 15 tys. motocyklowych praw jazdy, 1,5 tys. samochodowych oraz 80 zawodowych. Wydano także 65 międzynarodowych praw jazdy, ubezpieczonych ponad 70 pojazdów na wyjazdy zagraniczne itd.

Wreszcie na zakończenie kilka „ciepłych” słów o sędziach PZMot. Otóż zrzekli się oni wyprzedzając tylko na zwrocie kosztów podróży. Ogółem sprawowali oni 156 funkcji sędziowskich, przy czym szczególnie aktywne okazał się H. Klamut, sędzią 14 razy, T. Swierczek 13, oraz A. Czarnek i Z. Gołębiowski — po 12 razy.

## Stadion str. 3

**Z CAŁEGO WOJEWÓDZTWA**

**Poniedziałek 5 grudnia 1960 r.**

**KiNA**

ZORZA (ul. 3 Maja) — Hroszima moja miłość (franc. 1. 16) godz. 15.30, 17.45 i 20

MEWA (ul. Dąbrowskiego) — Ostrożnie Jęti (polski) godz. 17 i 19.30

SWIT (ul. Langwiczka) — Spotkania z Francją (radz. 1. 7) godz. 17 Bohaterka dnia (wł. 1. 18) godz. 19

APOLLO (Starmieście) — H-8 (jugosl. 1. 16) godz. 16.30 i 18.30

PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) — Pilot Ben (radz. 1. 12) godz. 17 i 19

WDK (ul. Oaxzei 7) — Ryszard III (ang. 1. 16) godz. 15.30, 18, 20.30

DEBICA UCIECHA — Słońce świeci dla wszystkich (franc. 1. 12) ZWIĄZKOWE — Tysiąc talarów (pol. 1. 18) GORLICE GÓRNIK — Czerwoną sygnal (wł. 1. 18) WIARUS — Premiera odwołana (NRD 1. 14) JASŁO SYRENA — Krzyżacy (pol. 1. 12) JAROSŁAW GDYNIA — Teresa Raquin (franc. 1. 16) OKA — Nędznicy I ser. (NRD 1. 14) KROSNO PIONIER — Krzyk wołania (1. 18) MIELEC BAJKA — Powrót (polski 1. 16) DK — Czarny Orfeusz (franc.) TECZA — Zemsta kosmosu (ang. 1. 16) PRZEMYSŁ BAŁTY — Śmierć w słońcu (czeski 1. 12) OLIMPIA — Alibi (NRF 1. 14) ROMA — Świadek oskarżenia (USA 1. 18) SANOK POKOJ — Córceczka (ang. 1. 16) SAN — Rozkaz zabici (ang. 1. 18) STALOWA WOLA BALLADA — Bitwa pod piramidami (radz. 1. 12) WRZOS — Przez zieloną granicę (czeski 1. 14) TARNOBZEG WISŁA — Pół żartem pół serio (USA 1. 18)